

Pomoc Armii Krajowej dla powstańców żydowskich w getcie warszawskim (wiosna 1943 r.) – wspomnienia

Tadeusz Pełczyński, *Polska podziemna wobec walki ghetta (fragmenty)*

W czasie, gdy toczył się bój w ghetcie warszawskim, Armia Krajowa nie była w możności rozpocząć walki na wielką skalę z Niemcami. Walka taka musiałaby się objąć całe miasto. Na taką walkę nie był to czas właściwy. Byłaby ona znacznie przedwczesna w toku toczącej się wojny. Wielkie wystąpienie zbrojne Armii Krajowej, do którego nie była ona w tym czasie przygotowana, musiałoby jedynie rozszerzyć masakrę niemiecką na całe miasto, a nawet i dalej. Toteż pomoc Armii Krajowej musiała być ograniczona do wystąpień lokalnych, które miały na celu albo zrobić wyłomy w murach ghetta, aby umożliwić Żydom ucieczkę, albo odciążyć nacisk niemiecki na ghetto przez dywersję pod jego murami. Wystąpienia nasze miały wielkie znaczenie moralne, były wyrazem solidarności naszej z bojowcami ghetta.

[...]

Szerszą akcję ratowniczą w Warszawie rozwinęła Rada Pomocy Żydom, a Kierownictwo Walki Cywilnej, na którego czele stał Stefan Korboński, karało śmiercią zbrodniarzy, którzy wydawali Żydów w ręce niemieckie.

O rozpoczęciu przez Niemców ostatecznej likwidacji ghetta warszawskiego i o oporze zbrojnym Żydów dowódca Armii Krajowej i Delegat Rządu informowali Londyn depeszami radiowymi. Pierwsza depesza Delegata Rządu o walce w ghetcie odebrana była w Londynie 21 kwietnia 1943. Przez radiową sieć łączności Delegatury Rządu wysyłane były na Zachód alarmy i wołania o pomoc ze strony Żydowskiej Komisji Koordynacyjnej, skierowane do Rządu Polskiego, do Aliantów i do żydowskich organizacji na zachodzie.

Cyt. za: *Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i literackich*, wstęp, wybór i oprac. Marian Marek Drozdowski, Warszawa 2003, s. 80–82.



Wypędzenie mieszkańców domu w warszawskim getcie, wiosna 1943 r.

Archiwum IPN

Kazimierz Iranek-Osmecki, *Pomoc w czasie walki (fragmenty)*

[...]

Trwające parę miesięcy kontakty mjr. „Chirurga” z przedstawicielami ŻOB zorientowały obie strony w stanie przygotowań. Dowództwo AK zdawało sobie sprawę, że przy aktualnym stanie ilościowym i wyposażenia ŻOB będzie mogła – niemieckiej akcji na wielką skalę – przeciwstawić tylko krótkotrwały opór. Komenda ŻOB wiedziała, że ze strony polskiej może liczyć tylko na akcje dywersyjne po drugiej stronie murów.

[...]

Na wiosnę 1943 r. armia niemiecka była w pełni sił; front wschodni przebiegał na wschód od Dniepru i był oddalony od środkowej Wisły o 600 km; inwazji kontynentu europejskiego przez armie sprzymierzone nie można było się spodziewać wcześniej jak za kilkanaście miesięcy. Liczebność i uzbrojenie AK na wiosnę 1943 r. nie dawały żadnych szans, by przez uderzenie na Niemców nawet częścią sił przynieść

walczącym w getcie Żydom realną pomoc. Podejmowanie walki na taką skalę byłoby nie tylko dla AK aktem samobójczym, ale naraziłoby kraj na krwawe ofiary. Żydom zaś nie przyniosłoby ratunku. [...]

Akcja na Bonifraterskiej

Na wiadomość o wybuchu walk w getcie płk „Monter” wydał 19 kwietnia rozkaz wykonania przygotowanych akcji dywersyjnych. Za pośrednictwem łącznika ŻOB, „Antka”, kierownik referatu żydowskiego, Woliński, przekazał do getta rozkaz płk. „Montera”. Po powitaniu żołnierskiego czynu Żydów warszawskich przez płk. „Montera”, rozkaz wskazywał, w jakich miejscach murów możliwe jest współdziałanie AK z obrońcami getta. Brak jest w archiwach potwierdzenia, czy przesłany przez „Antka” rozkaz płk. „Montera” został przez Komendę ŻOB odebrany.

Zgodnie z tym rozkazem główne zadanie – zrobienia wylomu w murach getta przy ul. Bonifraterskiej – miał wykonać oddział kpt. „Chwackiego”. Inne oddziały miały wykonywać uderzenie nękające dla odciążenia obrońców.

Kpt. „Chwacki” – według przygotowanego planu – podzielił swój oddział na sześć grup, z których każda miała określone zadania.

Wylomu w murach miała dokonać sekcja minerska Władysława Babczyńskiego („Pastor”) + Zbigniew Pszenny, Marian Dukalski („Marek”), Włodzimierz Malinowski („Tygrys”), Zygmunt Puchalski („Atomek”), Zygmunt P. („Kowal”), Eugeniusz Morawski („Młódek”) i Edward Branicki („Baran”).

Sekcję minerską osłaniać miały z obu stron sekcje Zbigniewa Malinowskiego („Kruk”) + dwóch żołnierzy i Mieczysława Zborowicza („Gajowy”) + dwóch żołnierzy.

Ubezpieczenie skrzydeł akcji miały wykonać: prawego – sekcja „Kreta” + pięciu żołnierzy, lewego – sekcja Józefa Łapińskiego („Chmury”) + dwóch żołnierzy.

Na drodze odwrotu dozorować miał Czesław Młynarski („Oliwa”).

Na odprawie 19 kwietnia, o godz. 16.00, dowódcy sekcji otrzymali ostatnie instrukcje. O godz. 18.00 sekcje zajęły wyznaczone stanowiska. Ulica Bonifraterska zatłoczona była ludźmi przyglądającymi się walce w getcie. Było to z jednej strony korzystne, z drugiej zaś – utrudniało utrzymanie między sekcjami łączności.

Okolicznością niesprzyjającą było umieszczenie na dachach domów i na bal-

konach niemieckich karabinów maszynowych oraz krążenie wzdłuż murów patroli niemieckich.

Sygnałem do rozpoczęcia akcji miał być wystrzał z pistoletu oddany przez kpt. „Chwackiego”. Pod osłoną ognia sekcji osłaniających i ubezpieczających sekcja minerska miała wysadzić przygotowane w bramie domu przy ul. Sapieżyńskiej miny – po założeniu ich pod mury getta.

[...]

Akcja nie dała pożądanego rezultatu; nie doprowadziła do zrobienia wylomu w murach getta. Odciażyła w nieznacznym stopniu obrońców i miała znaczenie moralne. Solidarność walczących po obu stronach murów została zadokumentowana śmiercią dwóch żołnierzy AK – Józefa Wilka („Orlika”) i Eugeniusza Morawskiego („Młódka”) – oraz zranieniem czterech innych: „Jasnego”, „Atomka”, „Misia” i „Karczka”.

Akcje dywersyjne

Na wiadomość o niepowodzeniu płk „Monter” nakazał jak najszybsze przeprowadzenie wysadzenia murów getta w innym miejscu. Wybrano jako obiekt zamkniętą bramę getta przy ul. Okopowej, w przewidywaniu, że ul. Bonifraterska będzie czujnie przez Niemców strzeżona. Zrezygnowano z użycia oddziału kpt. „Chwackiego”, który poniósł straty. Początkowy zamiar użycia do akcji „Jotesa” z tej dzielnicy odrzucono z uwagi na jego słabe uzbrojenie, a wobec nagłości zadania płk „Monter” polecił je wykonać grupie oficerów z odpowiednią ilością żołnierzy.

Po rozpoznaniu terenu zamierzonej akcji i po odprawie w Wielki Czwartek, 22 kwietnia, przystąpiono do jej wykonania następnego dnia w południe. Grupa uderzeniowa składała się z kpt. „Chuchro” (Jerzy Lewiński), kpt. „Szyny” (Zbigniew Lewandowski), por. „Marynarza” i siedmiu żołnierzy. Założenie miny pod bramę getta miał wykonać kpt. „Szyna” z dwoma żołnierzami, reszta stanowiła osłonę.

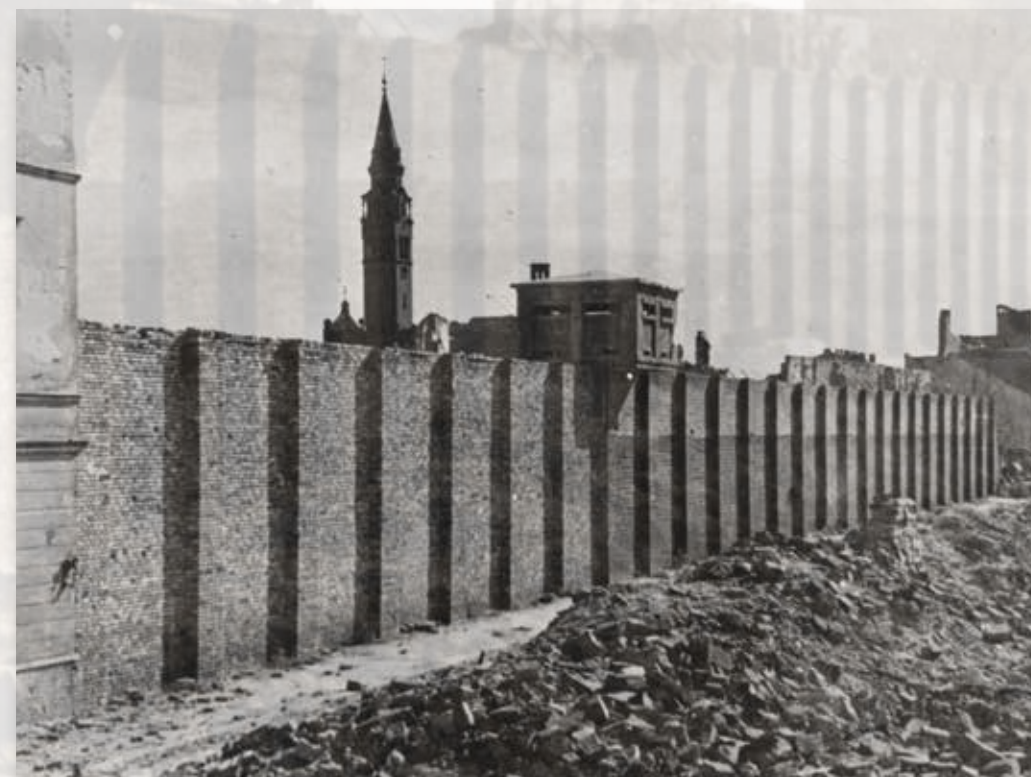
Około godz. 12.00 grupa zajęła stanowiska wypadowe. Zbiegło się to z momentem zmiany wartowników niemieckich, rozmieszczonych wzdłuż murów getta. Podwoiło to ilość przeciwników, których należało zwalczyć. Na wycofanie się było już za późno. Wszystkie grupy zaatakowały ogniem znajdujące się w ich zasięgu postunki niemieckie.

Strzały ściągnęły z kilku stron pomoc niemiecką. Przybiegł patrol pieszy, nadjechał samochód ciężarowy, tzw. buda, załadowana wojskiem, i samochód osobowy z oficerami. Mimo tej przewagi wszystkie grupy polskie, ostrzeliwując się, wycofały się upatrzonymi przechodnimi bramami i podwórkami. W tej walce Niemcy ponieśli straty w zabitych i rannych.

Akcja zmierzająca do zrobienia wylomu w murach getta i tym razem nie dała rezultatu.

Po tych dwóch nieudanych próbach płk „Monter” zarządził uderzenia odciażające i nękające wokół murów. W wykonaniu tego rozkazu Kedyw Okręgu Warszawskiego AK wykonał w Wielkim Tygodniu i okresie poświętecznym kilka uderzeń tego typu.

[...]



Mur getta warszawskiego.

Wykorzystywanie kanałów

Z dwóch przygotowanych sposobów wyprowadzania bojowców ŻOB poza bramy ghetta: naziemnego przez wyłomy w murach i podziemnego kanałami – tylko ten drugi okazał się skuteczny. Jeszcze w okresie przygotowań, z początkiem 1943 r., mjr „Chirurg” dostarczył „Jurkowi” plan miejskiej sieci kanalizacyjnej i skontaktował go z przewodnikami kanałowymi. Droga ta była wykorzystana przez ŻOB dla łączności ze stroną aryjską jeszcze przed rozpoczęciem walk w ghetcie. Pozwoliło to rozpoznać trasy i nabrać doświadczenia w tych ryzykownych wyprawach.

Jest kilka opisów wykorzystania kanałów podczas walk dla wydostania się z ghetta bojowców ŻOB.

Mjr „Chirurg” tak o tym pisze w swej relacji:

„Akcji kanałowych oddziały AK przeprowadziły trzy: jedną przy wiadukcie na Żoliborzu, drugą przy ul. Siennej i trzecią przy ul. Krochmalnej. W akcji przy ul. Siennej musieliśmy wysłać do kanałów naszych przewodników. Tą drogą uratowaliśmy kilkudziesięciu żołnierzy ŻOB, którzy po zameldowaniu, przebraniu i wypoczęciu odsyłani byli do rejonu Puszczy Kampinoskiej lub do lasów otwockich, skąd mieli być przekazani do oddziałów leśnych AK. Gros, niestety, opuściło ghetto w stanie całkowitego wyczerpania fizycznego i nadawało się jedynie do szpitali i sanatoriów. Obserwując osobiście akcję kanałową przy ul. Siennej, przekonałem się o tragicznym stanie fizycznym żołnierzy ŻOB”.

Cyt. za: Kazimierz Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 212–217.

Stanisław Janusz Sosabowski, *Akcja w czasie powstania w getcie warszawskim*

Z chwilą wybuchu powstania w getcie warszawskim otrzymaliśmy rozkaz, by możliwie jak najściślej współpracować z bojownikami żydowskimi, dostarczając broń lub też przez czynne akcje na granicy getta. Działać mieliśmy jednak w taki sposób, by nie spowodować akcji odwetowej na ludności polskiej tam zamieszkałej. Całe getto było otoczone wysokim murem, patrolowanym na zewnątrz i od wewnątrz. Były tylko dwie czy trzy bramy z silnymi posterunkami policji niemieckiej SS, policji ukraińskiej oraz Łotyszów.

Powstanie w getcie, przynajmniej tak to wyglądało na zewnątrz, wybuchło spontanicznie, jako ostatni protest ludzi, którzy nie mieli już nic do stracenia i woleli ginąć z bronią w ręku niż w komorach gazowych. Po stronie żoliborskiej mur getta biegł wzdłuż ulicy Bonifraterskiej i 40 metrów za skrzyżowaniem Bonifraterskiej i Konwiktorskiej zakręcał w kierunku placu Muranowskiego, gdzie znajdowała się jedna z bram, przez którą Niemcy wysyłali oddziały do stłumienia powstania. Postanowiliśmy, że to właśnie miejsce mogłoby się nadawać na zasadzkę nocną. Sama akcja mogła być zakrojona tylko na małą skalę, nie mogliśmy przecież wdawać się w regularną walkę z nieprzyjacielem, wielokrotnie silniejszym i w stanie gotowości bojowej.

Wieczorem po godzinie policyjnej wyszło nas trzech: Kazik, Antek i ja. Noc ciemna, bezksiężycowa. Zeszliśmy ze skarpy żoliborskiej na Wisłostradę. Szliśmy piechotą, gdyż wszelki transport kołowy w okolicy getta był bardzo ściśle kontrolowany. Idąc koło Cytadeli uważaliśmy na przyciemnione światła nadjeżdżających samochodów; trzeba było wtedy zeskoczyć nad brzeg Wisły i przeczekać, następnie pod mostami koło Cytadeli, aż wartownik przejdzie na środek mostu.

Wkrótce znaleźliśmy się na rogu Zakroczymskiej i obecnej Międzyparkowej. Te dwie ulice oraz Konwiktorska i przedłużenie Bonifraterskiej, idące na wiadukt żoliborski, otaczały prostokąt, w którym znajdował się park Traugutta. W parku tym był stadion Polonii z wyjściem na ul. Konwiktorską, w kierunku na Cytadelę i jeden z jej fortów, przed wojną zwany Fortem Legionów. W tym obiekcie stała załoga niemiecka, a na wale fortowym działko przeciwlotnicze. Cały teren był otoczony wysokim parkanem z żelaznych prętów. Przeskoczyliśmy przez ogrodzenie i szliśmy przez park na przełaj, w kierunku stadionu. Wiedziałem już z poprzedniego rozpoznania, że w nocy w zabudowaniach stadionu nikogo nie było. Z daleka dochodziły z getta odgłosy broni maszynowej i wybuchy. Dotarliśmy do rogu Bonifraterskiej i Konwiktorskiej; tutaj park był otoczony wysokim na 3–4 metry, solidnym parkanem z desek.

Po drugiej stronie słychać było głosy komendy niemieckiej i odgłos butów na bruku. Antek wspiął się na drzewo przy parkanie i ostrożnie zaglądnął na ulicę, ale momentalnie zsunął się na dół. Od strony miasta maszerowały oddziały, chyba Ukraińców, sądząc po okrągłych maciejówkach. Cóż mogliśmy zrobić? Wyciągnęliśmy każdy po dwa granaty, na dany znak błyskawicznie odbezpieczyliśmy jeden po drugim i cisnęliśmy je za płot, oczywiście na ślepo, w kierunku odgłosu maszerujących. Nie czekając na wybuch, ruszyliśmy biegiem z powrotem tą samą drogą.

W parę sekund później szereg detonacji. Baliśmy się, żeby wróg nie starał się otoczyć całego parku. Na szczęście, kiedy dobiegliśmy do Zakroczymskiej, zobaczyliśmy przez sztachety, że ulica jest pusta. Powrót do domu odbył się bez przeszkód. Skutki ataku niewiadome.

W parę dni później wysłaliśmy w biały dzień pojedynczych żołnierzy na rowerach, z bronią krótką, by patrolować okolice getta. Tu się odznaczył Janek Barszczewski. Jadąc Franciszkańską w kierunku Wisły, zauważył żandarma niemieckiego; szedł w pojedynkę po prawej stronie ulicy. Jakies 20 metrów przed nim zsiadł z roweru, udając, że coś mu się zepsuło w przednim kole. Gdy żandarm go minął, wyciągnął pistolet i strzelił dwukrotnie, mierząc tuż pod hełmem. Następnie jego pistolet maszynowy powiesił sobie na szyi pod płaszczem przeciwdeszczowym, wskoczył na rower i popędził w stronę wąskich uliczek Nowego Miasta. Pogoni nie było.

Jak wiadomo, mimo bohaterskiego oporu bojowników żydowskich, dziesiątki tysięcy ludzi zginęło. Jedynie mała grupa wycofała się kanałami na Bielany, by dać świadectwo jeszcze jednego okrucieństwa popełnionego przez okupanta.

Cyt. za: Stanisław Janusz Sosabowski, *Konspiracyjna młodość (1940–1944)*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1998, t. 134, s. 144–145.

Ichhak Cukierman, *Dwie relacje ze spotkania z mjr. Stanisławem Weberem, szefem sztabu Okręgu Warszawa AK (początek pierwszej dekady maja 1943 r.)*

Spotkałem się z dwoma ludźmi. Jednym z nich był Stanisław Weber. Pamiętam, że spotkanie odbyło się w parku na Pradze. Przedstawiłem im sytuację panującą w płonącym getcie, bez broni, bez żywności. Mówiłem o pilnej potrzebie zorganizowania akcji wyprowadzenia ludzi. Obiecali dać mi odpowiedź. Prosiłem również o środki transportu i tymczasowe mieszkania w Warszawie i okolicy. Obiecali odpowiedź i na tę prośbę.

[...]

Jeszcze nie mieliśmy pewności, czy ciężarówki przyjadą, czy nie. Tego dnia rano byłem umówiony z ludźmi AK na Pradze. Nie wiedziałem jeszcze, czy uda nam się uratować towarzyszy. Pojechałem więc na spotkanie, bo nic nie było pewne. Wiedzieliśmy tylko, że nie mogliśmy wyprowadzić ich 9 maja; nie mieliśmy jednak żadnej pewności; że uda się nam nazajutrz. Spotykałem się z ludźmi AK regularnie.

Tym razem byłem umówiony z generałem (a może pułkownikiem) Weberem (on sam ujawnił mi swą tożsamość), z którym był jeszcze ktoś. Dałem im do zrozumienia, że potrzebny mi jest transport dla ludzi, których muszę wyprowadzić z kanałów. Obiecali, że dadzą mi odpowiedź po południu. Podkreśliłem, że każda godzina jest ważna, bo ludzie znajdują się w kanałach już od 8 maja. Nie pytali mnie, gdzie czekają ludzie, ale nawet gdyby zapytali, nie powiedziałbym im.

Cyt. za: Ichhak Cukierman „Antek”, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000, s. 263–264, 276.



*Żołnierze
niemieccy
ostrzeliwiają
budynek
w warszawskim
getcie.*

Archiwum IPN

Pomoc Armii Krajowej dla powstańców żydowskich w getcie warszawskim (wiosna 1943 r.) – zapiski prasowe

Rozpaczliwa walka o ghetto trwa. Niemcy ponoszą duże straty, „Dzień Warszawy”, 21 kwietnia 1943, nr 555

Dzień wczorajszy obchodzony był przez Niemców uroczyście, jako 54. rocznica urodzin Hitlera. We wszystkich cywilizowanych państwach na świecie dzień osobistego święta głowy państwa uświetniany jest zazwyczaj amnestią dla więźniów. Niemcy uczcili swego wodza na swój katowski sposób – masową rzezią Żydów. Generalny kat narodów otrzymał taki podarunek, jaki mu mógł sprawić przyjemność.

Przez cały dzień wczorajszy trwały walki w ghetto, osiągając największe natężenie w godzinach przedwieczornych. Do dzielnicy żydowskiej wjechały nowe czołgi i auta pancerne. Po południu ustawiono również działa przeciwpancerne, których huk słyszać było w całym mieście. Od naocznego świadka wydarzeń otrzymujemy następujące relacje:



Posterunek niemiecki przy bramie do warszawskiego getta.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

W ciągu dwóch wojen uczestniczyłem we wielu bitwach, żadna jednak nie uczyniła na mnie tak wstrząsającego wrażenia, jak wczorajsza. W płomieniu szalejących pożarów, przy huku dział przeciwpancernych i polowych, i granatników, umieszczonych na dachach domów, terkocie ciężkich karabinów maszynowych posuwali się Niemcy saperzy pod żydowskie gniazda oporu, aby zakładać pod nie ładunki dynamitu. Użyto również miotaczy ognia. Po tych przygotowaniach ruszyła do szturmów piechota niemiecka i raz po raz była przez Żydów odrzucana. Na jednym tylko odcinku naliczyłem 15 zabitych i 38 rannych żołnierzy niemieckich. Żydzi rozporządzają kilkoma karabinami maszynowymi i dużą ilością granatów. Bronią się zaciekle i z determinacją. Na czołgi i samochody pancerne sypią się butelki z benzyną. Widziałem płonący czołg niemiecki, z którego wnętrza wnoszono poparzoną załogę...

Na murach domów, sąsiadujących z ghettem, pojawiały się wczoraj kilkakrotnie zdzierane natychmiast przez Niemców wezwania: „Polacy! Żydzi wzywają was na pomoc! Niech żyje wolna Polska!”.

Niemcy ogłosili wezwanie, by dziś o godzinie 6.15 rano wszyscy Żydzi stawili się na Umschlagplatzu. Nikt nie posłuchał wezwania. Walka trwa nadal.

Cyt. za: *Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i literackich*, wstęp, wybór i oprac. Marian Marek Drozdowski, Warszawa 2003, s. 144–145. Por. *Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, wybór i oprac. Paweł Szapiro, Londyn 1992, s. 35.

Getto walczy, „Dzień Warszawy”, 27 kwietnia 1943, nr 549

Walki w ghetto trwały przez całe święta w dzień i w nocy. Wśród łun szalejących pożarów rozlegały się głuchoe detonacje – to artyleria przeciwpancerna rozwaliała domy – fortece oblężonych. W Wielką Sobotę [24 IV] wprowadzono do getta większą ilość miotaczy ognia. Rzucano także bomby zapalające. Wskutek wzniesionych przez Niemców pożarów zajęło się kilka domów w dzielnicy polskiej.

Wielkie szopy Toebensa, zatrudniające około 10 tysięcy ludzi, poddały się. Poddali się również pracownicy Werterfassung. Niemcy obiecali im, że zostaną przewiezieni do obozów w Trawnikach i w Poniatowie. Według otrzymanych przez nas informacji z około 20 tysięcy wywiezionych do Lublina Żydów zaledwie mała garstka doczekała się spełnienia niemieckiej obietnicy.

Wczoraj zaatakowali Niemcy szop Hoffmana. Najdzielniej bronią się szcrotkarze w palącym się od kilku dni gmachu.

W płonącym ghetto rozgrywają się dantejskie sceny. Matki wyrzucają dzieci z okien palących się domów. Nie ma gdzie uciec z ognia, chyba tylko pod kule wroga. Straszliwy śwąd palących się ciał opada jak zmora na całe miasto. Nocą rozpalają się nad Warszawą krwawe łuny...

Cyt. za: *Polska Walcząca wobec powstania w getcie warszawskim. Antologia tekstów historycznych i literackich*, wstęp, wybór i oprac. Marian Marek Drozdowski, Warszawa 2003, s. 153–154.

Ostatni akt wielkiej tragedii [artykuł wstępny], „Biuletyn Informacyjny”, 29 kwietnia 1943, R. V, nr 17 (172)

Od niemal roku umęczone przez najeźdźców społeczeństwo polskie, miotane uczuciami grozy, wstrętu i oburzenia, jest świadkiem niespotykanej w nowożytnych dziejach świata zbrodni – zorganizowanej i planowej masakry całego narodu żydowskiego w Europie. Złożył się na nią poganizm, ziejącej zwyrodniałą nienawiścią doktryny hitlerowskiej, właściwa całemu narodowi niemieckiemu systematyczność w przeprowadzaniu częstych w jego historii zbrodniczych planów oraz brak zorganizowanego czynnego oporu ze strony bestialsko wleczonych na rzeź Żydów.

Po zakończeniu przez Niemców przygotowań, polegających na zamknięciu w ghettach polskich Żydów i zwiezieniu do nich licznych transportów Żydów z zachodniej Europy – rozpoczął się akt pierwszy tragedii. Pod komendą znaczonych trupimi czaszkami SS-manów najrozmaitszych rodzajów niemieccy oprawcy opróżniali dom po domu, dzielnicę po dzielnicę, miasto po mieście, pędząc nieszczęśliwe ofiary usianymi trupami drogami lub wioząc w barbarzyńskich warunkach pociągami do miejsc zbiorowej kaźni w Treblince, Bełżcu i Sobiborze. Tam nauka niemiecka rozwiązała celująco atrakcyjne dla niej zadanie zbiorowego unicestwienia, możliwe bez śladu, setek tysięcy ludzi. Mniejsze ośrodki żydowskie likwidowano na miejscu. Pozostawiono jedynie Żydów, których praca przydatna była dla niemieckiej maszyny wojennej.

Społeczeństwo polskie, widząc własnymi oczami jedynie drogę do śmierci (bo tajemnice obozów były dobrze strzeżone), znając niemieckiego najeźdźcę nie miało złudzeń co do losu wywożonych Żydów. Wstrząśnięte głęboko nie mogło pojąć braku

walki i oporu, gorliwości policji żydowskiej i bierności pozostałych na pewien czas przy życiu. Tragedię Żydów odczuło jako coś fatalistycznego w swej grozie, spotęgowanej brakiem czynnej reakcji cywilizowanego świata.

Tydzień temu rozpoczął się akt drugi bestialskiego niszczenia Żydów w Polsce. Niemcy przystąpili do wywożenia pozostałych w Warszawie 40 tys. Żydów. Getto odpowiedziało zbrojnym oporem. Żydowska Organizacja Bojowa rozpoczęła nierówną walkę. Szczupłymi siłami, słabo wyposażonymi w broń i amunicję, pozbawieni wody, oślepieni dymem i ogniem bronili żydowscy bojownicy ulic i poszczególnych domów, ustępując w milczeniu krok za krokiem, nie tyle przed wyposażonym w nowoczesne środki walki przeciwnikiem, ile wypierani przez pożary ciasno stłoczonych domów. Zwycięstwem ich byłoby umożliwienie ucieczki części uwięzionych w murach getta; zwycięstwem ich byłoby osłabienie sił napastników; zwycięstwem ich będzie wreszcie śmierć z bronią w ręku.

Dotychczasowa bierna śmierć mas żydowskich nie stwarzała nowych wartości – była bezużyteczna; śmierć z bronią wnieść może nowe wartości w życie narodu



Ulica warszawskiego getta po wypędzeniu mieszkańców.

żydowskiego, nadając męce Żydów w Polsce blask orężnej walki o prawo do życia. Tak pojęło obronę getta społeczeństwo Warszawy, z uznaniem wsłuchując się w trzask salw obrońców i z niepokojem śledząc łuny i dymy coraz rozleglejszych pożarów. Walczący obywatele Państwa Polskiego zza murów getta stali się bliżsi, bardziej zrozumieli społeczeństwu stolicy, niż bierne ofiary, bez oporu dające się wlec na śmierć.

Obrona getta warszawskiego to poważny cios dla resztek prestiżu hitlerowskich Niemiec. Jest zrzędzeniem ducha dziejów, że Niemcy, którzy chcieli z pogardą wykreślić naród żydowski z rejestru narodów żyjących – dali mu możliwość chlubej walki, sami obciążając długą listę swych zbrodni groźną pozycją całego narodu. Przed trybunałem świata musi odpowiadać za nią cały naród niemiecki, świadomie i z premedytacją wykonywający zbrodnie pomyślane przez przywódców. Instynktem głupiego stada nie można tego tłumaczyć.

Duch czasów nadchodzących wymaga, aby ludzkość była uwolnioną trwale od systemu zbiorowych mordów masowych, ktokolwiek by je stosował, inaczej druga wojna światowa będzie przegrana, a świat nie wyjdzie z błędnego kręgu krwi.

Pomoc dla zbiegłych z płonącego getta Żydów jest dla nas surowym chrześcijańskim obowiązkiem, do czasu aż odrodzona Rzeczypospolita przywróci tej części Europy pełne bezpieczeństwo, prawdziwą wolność i panowanie naszej starej europejskiej kultury.

Cyt. za: „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, R. III (LIV), Nr specjalny 2 (195), s. 1344–1345.

Ghetto dogorywa, „Biuletyn Informacyjny”, 27 maja 1943, R. V, nr 21 (176)

Prawie całe ghetto jest już spalone. Rozstrzelano ostatnich funkcjonariuszy żydowskiej straży porządkowej, choć nie brali oni udziału w walkach. Szereg domów graniczących z dzielnicą żydowską, pozostających poza nią – również spalono.

Trwające ponad miesiąc doszczętne niszczenie getta kryje w sobie, poza straszną zbrodnią popełnioną na 40 000 ludzi, także katastrofę materialną stolicy. Oblicza się, że wysadzenie w powietrze i spalenie, które objęło domy mieszkalne, zakłady pracy i urzędnictwo użyteczności publicznej, spowoduje utratę przez Warszawę ok. 100 000 izb mieszkalnych, łącznie z urządzeniem ok. 2000 lokali przemysłowych i ok. 3000 lokali handlowych. Urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, elektryczne i telefoniczne uległy większym lub mniejszym uszkodzeniom. Aby w pełni zrozumieć

ogrom tych zniszczeń, należy uprzytomnić sobie, że skutkiem oblężenia wrześniowego było całkowite zburzenie 78 000 izb mieszkalnych, tj. znacznie mniej niż obecnie (we wrześniu 1939 r. zburzono 10,3 proc. stanu przedwojennego izb mieszkalnych, obecnie, przy likwidacji ghetta, ok. 15 proc.!).

Cyt. za: „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, R. III (LIV), Nr specjalny 2 (195), s. 1386.



Stanowisko niemieckiego ciężkiego karabinu maszynowego przy murze getta.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Pomoc Armii Krajowej dla powstańców żydowskich w getcie warszawskim (wiosna 1943 r.) – dokumenty

[Warszawa, 3 listopada 1942 r., Henryk Woliński, referent spraw żydowskich w BIP KG AK]: *Memoriał w sprawie powołania Żydowskiego Komitetu Narodowego (fragmenty)*

163A-9

W getcie warszawskim utworzony został Żydowski Komitet Narodowy (nazwa jeszcze może ulec zmianie) jako przedstawicielstwo pozostałych jeszcze na ziemiach polskich Żydów. [...] Przedstawiciel powyższego komitetu [Arie Wilner], z którym nawiązałem kontakt z jego inicjatywy, wyjaśnił mi, że na początku sierpnia br., a więc w początkowej fazie likwidacji getta warszawskiego, Żydzi nawiązali kontakt z polskimi czynnikami oficjalnymi (prawdopodobnie z okręgiem warszawskim?), do których zwrócili się z prośbą o broń w celu podjęcia zbrojnej akcji przeciwko dokonywanej na nich zbrodni. Ówczesna prośba Żydów spotkała się z odmową czynników polskich.

[...]

1. Pozytywne ustosunkowanie się czynników polskich do deklaracji ŻKN stwarza możliwość zadokumentowania w sposób dobitny i niebudzący wątpliwości polskiego stanowiska do eksterminacyjnej akcji niemieckiej w stosunku do Żydów jako obywateli państwa polskiego. Przyjęcie deklaracji, udzielenie Żydom pomocy, objęcie kierownictwa nad zadeklarowaną przez ŻKN akcją należy uznać za akt o doniosłym znaczeniu politycznym, który uwydatni się zwłaszcza w okresie likwidacji wojny (propaganda niemiecka m.in. Polakom przypisuje morderstwa dokonywane na Żydach).

2. Deklaracja ŻKN podporządkowuje siły żydowskie kierownictwu polskiemu, a więc daje możliwość użycia ich w ramach polskiej racji stanu i separowania od wpływów PPR. Ponieważ członkowie sił zgrupowanych w ŻKN stanowią żywioły nacjonalistyczne, przeto separowanie społeczeństwa żydowskiego od wpływów PPR należy uznać za realne, gdyż stosunek ich do PPR jest z natury rzeczy negatywny (prześladowania bolszewickie na Wileńszczyźnie dotknęły nacjonalistów żydowskich).

3. Pozytywny stosunek do deklaracji ŻKN nie nakłada i nie nałoży na władze polskie żadnych szczególnych i innych obowiązków prócz tych, które zostały już określone przez rząd polski. ŻKN niczym nie warunkuje użycia swych sił w walce z okupantem.

„Wacław”

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 152–153.

Warszawa, 4 stycznia 1943 r., Dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot” do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie: *Depesza nr 1125 (fragment)*

Na 5369. Ad 2. Żydzi poniewczasie z różnych grup, również komuniści, zgłaszają się do nas po broń tak jakbyśmy mieli pełne magazyny. Tytułem próby wydałem trochę pistoletów, nie mam pewności czy w ogóle tę broń użyją. Więcej

TAJNE 81
L. 81
VI -7 JAN 1943
1350

RADIOGRAM N° 347

Od Wanda 6
Przyjęty 7.I.43
Odczyt. 7.I.43

Na 5369. Ad 2/ żydzi poniewczasie z różnych grup, również komuniści, zgłaszają się donas po broń tak jakbyśmy mieli pełne magazyny. Tytułem próby wydałem trochę pistoletów nie mam pewności czy wogóle tę broń użyją. Więcej broni nie dam bo jak wiecie sami jej nie mamy czekamy na dostanie. Podajcie jaką łączność mają nasi żydzi z Londynem.

Kalina 1124 - 4.I.43

16.0.43
o bryg.
wójcie
7.1.43

Odkryty

Polacy – Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł, oprac. Andrzej K. Kunert, przedm. Władysław Bartoszewski, Warszawa 2006, s. 218.

broni nie dam, bo jak wiecie, sami jej nie mamy, czekamy na dostanie. Podajcie jaką łączność mają nasi Żydzi z Londynem.

Kalina

Cyt. za: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 6, Wrocław 1991, nr 1733, s. 282.

[Warszawa,] 11 lutego 1943 r., [por. Bolesław Nanowski, oficer kontrwywiadu KG AK], Meldunek na temat sytuacji w getcie warszawskim (fragmenty)

„Mandaryn”

[...]

Getto

Wydaje się, że reszta Żydów w getto ma zamiar zorganizować opór w wypadku wznowienia akcji likwidacyjnej. W tym celu organizuje się zbiórkę pieniędzy na zakup broni. Składki te noszą często charakter przymusowy. Poza tym przedsięwzięto kilka napadów, aby zasilić fundusz zbrojeniowy, a mianowicie na żydowskie biuro aprowizacyjne, gdzie zabrano ponad 40 tys. zł (kierownik biura Marynower), oraz na urząd starszego żydowskiego, gdzie łupem padło około 120 tys. zł.

Moim zdaniem akcja ta przynieść może wycofanie pewnej ilości dobrej broni zza murów getta, a tym samym pośrednie przekazanie jej Niemcom. Nie można liczyć na taki opór Żydów, dla którego warto by było dawać im broń. Straty Niemców nie wyrównają wartości broni, a opór Żydów nie zasłuży nawet na szaczytną wzmiankę o „honorze polskich Żydów”. [...]

„Mandaryn”

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 158.

[Warszawa,] 12 lutego 1943 r., [Henryk Woliński, referent spraw żydowskich w BIP KG AK], Meldunek na temat sytuacji w getcie warszawskim i dezyderatów ŻKN (fragmenty)

252-/-9

Z/20

[...]

Poniższego ustępu nie publikować.

Na terenie getta istnieje na szeroką skalę rozbudowany system kryjówek podziemnych, często łączących się ze sobą zamaskowanymi przejściami, zaopatrzonych w żywność na dłuższy okres czasu, niekiedy wyposażonych w instalację elektryczną i wodną. Niektóre z tych kryjówek są piętrowe i mają charakter obronny. Oczywiście kryjówki te nie zdołają pomieścić całej ludności, toteż każdy, kogo stać na to, a ma przyjaciół wśród ludności polskiej, stara się ukryć poza gettem. O schronienie takie coraz trudniej. Ze strony przedstawicielstwa społeczeństwa żydowskiego prowadzona jest akcja zmierzająca do uratowania tzw. aktywu społecznego, tj. osób szczególnie wartościowych pod względem społecznym, moralnym i intelektualnym. Lista tego „aktywu” obejmuje 50 osób, co wraz z rodzinami wynosi około 100 osób. Ulokowanie tej garstki ludzi, wahających się opuścić getto, a nakłanianych do tego przez Ż[ydowską] K[omisję] K[oordynacyjną], nastęrcza wielkie trudności. Jedyną realną możliwość uratowania większej ilości ludzi to stworzenie dla nich oparcia w lasach w formie grup partyzanckich, którą to kwestię poruszyłem w meldunku Z/16 lub Z/17 (zdaje się, że dwa meldunki oznaczyłem tym ostatnim numerem). W związku z sytuacją w getcie warszawskim sprawa ta jest paląca i jestem nieustająco szturmowany przez ŻKK o jej rozstrzygnięcie. W toku spodziewanej walki przewidywane jest rozwalenie murów getta, a zapleczem walczących mógłby stać się wówczas jedynie las.

[...]

Wac/9

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 162.

[Warszawa, 16 lutego 1943 r.], *Kronika wydarzeń na terenie miasta st. Warszawy od 1 sierpnia 1942 do 30 kwietnia 1944 (fragment)*

[...] Nadchodzą wiadomości, że Żydzi w getcie mają zamiar zorganizować opór. Zbierane są składki, często o charakterze przymusowym, na zakup broni. Spowodowało to wzrost cen na broń. Istnieje obawa, że część dobrej broni przesiąknie do getta, gdzie może wpaść łatwo w ręce Niemców. Policja gr[anatowa] pełniąca służbę w getcie stwierdza wielce agresywną postawę Żydów. Mają miejsce nieustanne napady i usiłowania rozbrojenia pol[skich] policjantów. Policja niemiecka proponowała represje w postaci rozstrzeliwań, na co znów pol[icja] gr[anatowa] nie może się zdobyć. Ostatnio wzmogła się fala ucieczek Żydów z getta. Komisarz do spraw żydowskich Braun [powinno być: Brandt – D. Libionka] projektuje, aby utworzyć w każdym domu w W[arsza]wie komisje odpowiadające głową za ukrywanie Żydów. Twierdzi, że rozstrzelanie kilku Polaków z takiej komisji położy kres ukrywaniu Żydów [...].

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 158.



Riksze przed bramą warszawskiego getta.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Warszawa, 21 lutego 1943 r., Ppłk Konstanty Kułagowski, dowódca Obwodu Śródmieście Okręgu Warszawa AK do płk. Antoniego Chruściela, dowódcy Okręgu Warszawa AK, Meldunek z akcji likwidacji pięciu agentów gestapo

W dniu 21 II [19]43 r. po uprzednim przeprowadzeniu wywiadu odnośnie terenu i czasu, w jakim zebrać się miało na odprawie w Heeres Unterkunft Verwaltung przy ul. Sto-Jerskiej [Świętojerskiej] 28 pięciu agentów G-po, dokonano wypadu przeciwko nim, w rezultacie czego zabici zostali wszyscy poniżej wymienieni: Leon Skosowski, Paweł Włodowski, Arek Weintraub, Feliks Wroński, Lidia Radziejewska. Jako dowody rzeczowe załącza się dowody osobiste oraz znalezione notatki przy zabitych tudzież pistolet Fn. Dalsze dowody w postaci części garderoby osobistej zabitych, a mian. marynarki, jesteśmy w stanie załączyć również. W akcji brało udział 15 ludzi.

[Rabin]

Cyt. za: *Obwodowe oddziały dywersji bojowej Okręgu AK Warszawa. Dokumenty warszawskiego Kedywu z lat 1943–1945*, wybór i oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2010, s. 32.

[Warszawa,] 10 marca 1943 r., Ppłk Konstanty Kułagowski, dowódca Obwodu Śródmieście Okręgu Warszawa AK do płk. Antoniego Chruściela, dowódcy Okręgu Warszawa AK, Meldunek z akcji likwidacji agentów i akcji na terenie getta

Konar

Zwróćcie korespondencję „getto” po wykorzystaniu.

- Melduję:
1. Robotę 5 gpo-wców wykonali nasi ludzie
 2. [Robotę] spalenia [wykonali nasi ludzie]

To stwierdzone niezbiecie; zresztą potwierdza ad 1. wywiad [...] (pismo z 3 III 43).

Odnośnie 2. załączam dodatkowy meld. z-cy d-cy plut. dyw., który stał na czele akcji.

Żydzi byli pomocni jedynie w rozpracowaniu tak ad 1. jak i ad 2.

Podległemu mi plutonowi planu [PLAN-u] zakazałem dalszych kontaktów z Żydami i akcji na terenie ghetta. Ale tam czynne są jeszcze i inne oddz. planu [PLAN-u] (Arpad) i na tych wpływu nie mam.

Rabin

Cyt. za: *Obwodowe oddziały dywersji bojowej Okręgu AK Warszawa. Dokumenty warszawskiego Kedywu z lat 1943–1945*, wybór i oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2010, s. 32.

Warszawa, 20 kwietnia 1943 r., [Leon Feiner za Centralny Komitet Ruchu Żydowskich Mas Pracujących i dr Adolf Berman za Żydowski Komitet Narodowy], Radiogram do Londynu o wybuchu powstania w getcie

B. pilne. Stem. z prośbą o przekazanie do Zygelbojma i Szwarzbarda.
Sobol.

Dnia 19 kwietnia oddziały SS z czołgami i artylerią rozpoczęły mordowanie resztek getta warszawskiego. Getto stawia zbrojny bohaterski opór. Obroną kieruje Żydowska Organizacja Bojowa skupiająca w sobie niemal wszystkie ugrupowania. Z getta słychać bezustanną kanonadę i silne detonacje. Nad dzielnicą łuna pożarów. Nad terenem masakry krążą samoloty. Wynik walki z góry przesądzony. Wieczorem nad pozycjami obrońców getta chorągiew z napisem: „Walczymy do ostatniego” W całym mieście silne podniecenie. Ludność Warszawy śledzi [walkę – B. Mark] z podziwem i wyraźną życzliwością dla walczącego getta. Wołamy o natychmiastowy odwet. Załadajcie od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, by zwiedził również getta i obozy, śmierci w Oświęcimiu, Treblince, Bełżcu, Sobiborze, Majdanku i inne obozy koncentracyjne w Polsce.

Za CK RŻMP – Berezowski

Za ŻKN – Borowski

AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, 202/XV-2 (mikrofilm 2285/1), s. 205–205a. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 315–316.

[Warszawa, lato 1943 r., Henryk Woliński, szef Podreferatu Spraw Żydowskich (KG AK, BIP, Referat Mniejszości Narodowych)], Projekt rozkazu

A 9/ Wacław

Przesyłam projekt rozkazu uzgodnionego z S.66 który [...] Gł.

662/Mal.

PROJEKT ROZKAZU

Komendanci Okręgów

[...]. Z.

Udział Żydów w walce reguluję następująco:

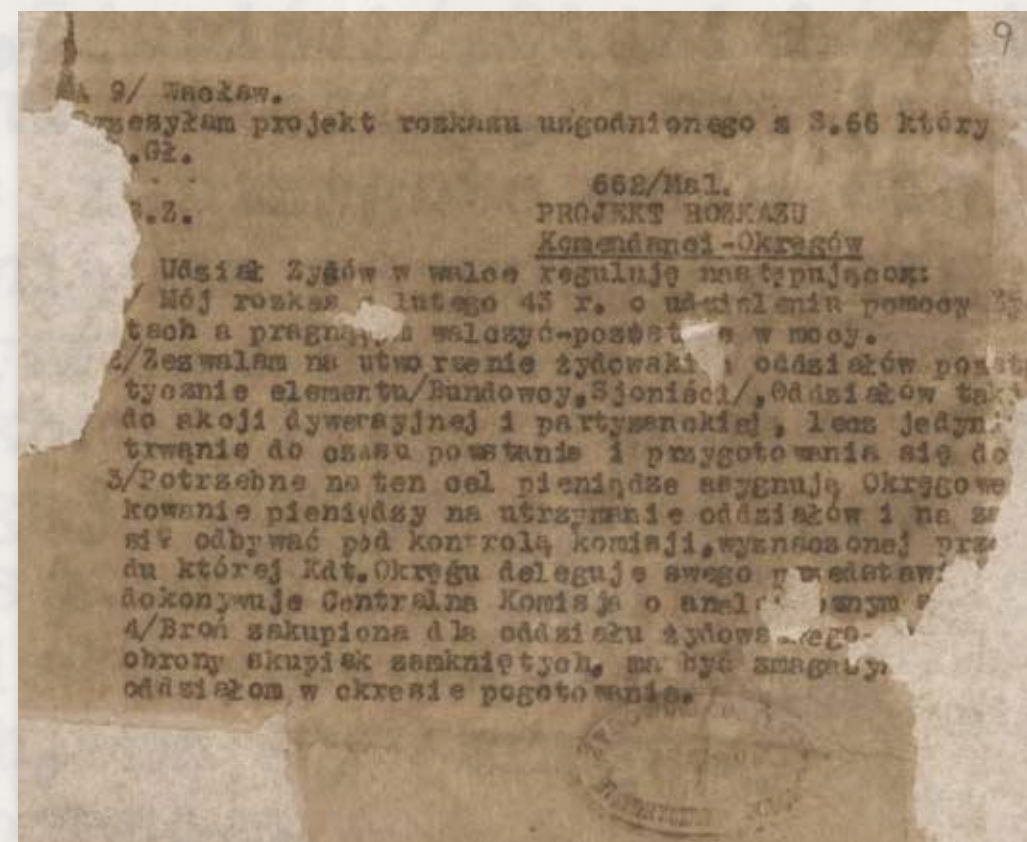
1) Mój rozkaz z lutego 43 r. o udzieleniu pomocy Żydom [...]tach a pragnącym walczyć – pozostaje w mocy.

2) Zezwalam na utworzenie żydowskich oddziałów powsta[...]tycznie elementu (Bundowcy, Syjoniści). Oddziałów takich [...] do akcji dywersyjnej i partyzanckiej, lecz jedynie [na wy]trwanie do czasu powstania i przygotowania się do [...]

3) Potrzebne na ten cel pieniądze asygnują Okręgowe [...]kowanie pieniędzy na utrzymanie oddziałów i na za[...] się odbywać pod kontrolą komisji, wyznaczonej prze[...]du której Komendant Okręgu deleguje swego przedstawiciela [...] dokonyuje Centralna Komisja o analogicznym s[...].

4) Broń zakupiona dla oddziału żydowskiego, [...] obrony skupisk zamkniętych, ma być zmagazy[...] oddziałom w okresie pogotowia [...].

AŻIH, *Varia z okresu okupacji 1939–1945*, 230/124, s. 9. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 347–348.



Warszawa, 23 kwietnia 1943 r., Żydowska Organizacja Bojowa, Apel do polskiej ludności Warszawy

Polacy, Obywatele, Żołnierze Wolności!

Wśród huku armat, z których armia niemiecka wali do naszych domów, do mieszkań naszych matek, dzieci i żon.

Wśród terkotu karabinów maszynowych, które zdobywamy w walce na tchórzliwych żandarmach i SS-owcach.

Wśród dymu pożarów i kurzu krwi mordowanego getta Warszawy – my więźniowie getta – ślemy Wam bratnie, serdeczne pozdrowienia. Wiemy, że w serdecznym bólu i łzach współczucia, że z podziwem i trwogą o wynik tej walki przyglądacie się wojnie, jaką od wielu dni toczymy z okrutnym okupantem.

Lecz wiedźcie także, że każdy próg getta, jak dotychczas tak i nadal będzie twierdzą, że może wszyscy zginiemy w walce, lecz nie poddamy się; że dyszymy jak i Wy żądzą odwetu i kary za wszystkie zbrodnie wspólnego wroga!

Toczy się walka o Waszą i naszą Wolność!

O Wasz i nasz – ludzki, społeczny, narodowy – honor i godność!

Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Treblinek, Bełżca, Majdanka!

Niech żyje braterstwo broni i krwi Walczącej Polski!

Niech żyje Wolność!

Śmierć katom i oprawcom!

Niech żyje walka na śmierć i życie z okupantem!

Żydowska Organizacja Bojowa

AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, 202/II-31 (mf 2225/6). Odezwę miał napisać Icchak Samsowicz („Ignacy”, „Tadeusz Leszczyński”), konspiracyjny żydowski działacz socjalistyczny związany z Żydowską Organizacją Bojową, przebywający wówczas po „aryjskiej stronie”. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 263–264.



Budowa muru warszawskiego getta.

Archiwum PAP

Warszawa, 28 kwietnia 1943 r., Delegat Rządu RP na Kraj Jan Stanisław Janowski „Doktor” do Centrali [Londyn], Depesza przedstawicieli walczącego getta do Szmula Zygielbojma i Izaaka Szwarcbarda – apel do aliantów o odwet na Niemcach za miliony pomordowanych Żydów

Dziewiąty dzień getta Warszawy walczy bohatersko, SS i Wehrmacht oblegają je. Bombardują bezustannie. Przeciw 40 tys. Żydów używają artylerii, miotaczy ognia, bomb zapalających zrzuconych z samolotów. Wysadzają minami odporne bloki, getto płonie. Chmury dymu spowijają miasto. Ginią żywcem kobiety i dzieci, wróg morduje masowo. Wyloty kanałów zaszpuntowane i obstawione posterunkami

niemieckimi. Bojowcy walczą zaciekle. Zadają wrogowi ciężkie straty. Palą fabryki i magazyny niem. przemysłu wojennego. Straty Niemców około tysięcy zabitych i rannych. Postawa obrońców budzi wśród ludności kraju podziw, wśród Niemców zawstyżenie i wściekłość. Ukazała się odezwa Żydowskiej Organizacji Bojowej do ludności stolicy, polskie stronnictwa robotnicze składają hołd bojownikom getta. [druga część zarejestrowana jako odrębna depesza – PK]

Natychmiastowej skutecznej pomocy może teraz udzielić potęga Aliantów. Imieniem milionów już pomordowanych Żydów, imieniem obecnie palonych i masakrowanych, imieniem heroicznie walczących i nas wszystkich na śmierć skazanych wołamy wobec całego świata: „Niech się już teraz, a nie w mrokach przyszłości dokona potężny odwet Aliantów na krwiożerczym wrogu w sposób powszechnie jako rewanż zrozumią. Niech najbliżsi nasi sprzymierzeńcy uzmysłowią sobie nareszcie rozmiary odpowiedzialności za bezczynność wobec bezprzykładnej nad całym narodem popełnianej zbrodni hitlerowskiej, której tragiczny epilog teraz się rozgrywa. Niech bohaterski, wyjątkowy w dziejach zryw straceńców ghetta pobudzi wreszcie świat do czynów w tej sprawie na miarę wielkości chwili”.

Za CK RŻMP w Polsce – Berezowski

Za ŻKN – Borowski

Cyt. za: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Wrocław 1990, nr 423, s. 506–507.

Warszawa, 21 kwietnia 1943 r., [ppłk Marian Koziński] Główny Inspektor Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj), Raport tygodniowy nr 13 za okres od 10 do 17 kwietnia (fragment)

Likwidacja resztek ghetta. W sobotę, 17 IV rozpoczęła się ostateczna likwidacja ghetta w Warszawie. Akcja ta była zapowiadana od dawna, przy czym spodziewano się, że Żydzi będą stawiali opór. Niemcy sprowadzili ostatnio dodatkowe oddziały żandarmerii i SS oraz zażądali 450 granatowych policjantów. Akcja rozpoczęła się w sobotę, przy czym okazało się, że Żydzi zorganizowali dość poważny opór i Niemcy zmuszeni są do przeprowadzania z nimi regularnych bitew.

AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, 202/II-37 (mf 2225/7), s. 55. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 284–290.



Jedna z ulic warszawskiego getta.

Archiwum PAP

Warszawa, 23 kwietnia 1943 r., [ppłk Marian Koziński] Główny Inspektor Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj), Raport tygodniowy nr 14 za okres od 17 do 22 kwietnia (fragment)

Likwidacja ghetta. Akcja bojowa w getcie właściwie została zakończona, gdyż wszystkie poważniejsze ogniska oporu żydowskiego zostały zniszczone. Najpoważniejszy opór stawiali Żydzi w tzw. dzikim ghetcie, w okolicach pl. Muranowskiego. Opór zorganizowała grupa, licząca nie więcej jak 1500 Żydów. Skoncentrowali się oni w umocnionych domach i ruinach, rozporządzali dużą ilością broni maszynowej i granatów i bili się bardzo odważnie, w niektórych wypadkach nawet dochodziło do walki wręcz. Użyte przez Niemców auta pancerne i tankietki obrzucone były butelkami z benzyną, kilka z nich zostało zniszczonych, a nawet zdobytych przez Żydów. Na ul. Gęsiej róg Zamenhofa, Żydzi mieli ciężkie karabiny maszynowe obetonowane

i batalion SS kilkakrotnie atakował ich bezskutecznie. Na ul. Sapieżyńskiej i Bonifraterskiej Żydzi zaatakowali Niemców, zdobyli dom przez nich zajęty, zdołali nawet chwilowo przełamać kordon policji i część ich uciekła na miasto. W toku walk Żydzi wywiesili kilka chorągwi o barwach polskich i żydowskich, a także z emblematami sowieckimi. Poza tym wywieszane były transparenty z wezwaniami do Polaków o pomoc. Niemcy przypuścili atak od strony Nalewek, Muranowskiej, Bonifraterskiej, Sapieżyńskiej i Leszna, gdzie jeden z domów był szczególnie dobrze broniony. Walki osiągnęły największe nasilenie w nocy z 19 na 20-tego kwietnia. Niemcy zdobywali poszczególne gniazda oporu, wysadzając je w powietrze przy pomocy saperów zakładających miny. 19 IV wieczorem grupa mężczyzn, chrześcijan, przy wylocie ul. Sapieżyńskiej z zewnątrz ghetta, niespodziewanie uderzyła na posterunek policji granatowej, rozbroiła go i ostrzelała zgrupowanych tam żandarmów. Oddziałek ten przedarł się następnie do ghetta z większym zapasem amunicji. Ghetto było ostrzeliwane także z armat ustawionych na placu Broni. Rano 21 IV wszystkie większe ośrodki oporu zostały zniszczone i właściwie zorganizowana akcja żydowska ustała. Opór Niemcom stawiała tylko wspomniana niewielka grupy 1500 ludzi, natomiast ogół żydowski zachowywał się zupełnie biernie, nie udzielał żadnej pomocy broniącym się i nawet Żydzi z szop, wśród których również były czynione przygotowania do obrony i gromadzona była broń, nie wzięli żadnego udziału w akcji bojowej. Żydzi z dzikiego ghetta, około 18 000, zostali przeważnie wymordowani, a niewielu z nich wywieziono do Treblinki. Rano 21 IV Niemcy plakatami wezwali Żydów do stawienia się na Umschlag-placu do wywiezienia i od południa rozpoczęło się ładowanie do wagonów. Wezwani także zostali Żydzi z szop. Szopa Toebebensa licząca około 15 000 Żydów stawiała się całkowicie, nie okazując najmniejszej chęci oporu, również stawiały się inne szopy, a jedynie szopa szcnotkarzy, licząca zaledwie kilkaset osób, broniła się przez cały dzień. Podobno pozostać ma tylko grupa chałupników i 2 szopy kolejowe, razem około 3000 ludzi.

AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, 202/II-37 (mf225/7), s. 57. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 284–290.



*Dym z płonącego getta. Zdjęcie zrobione z fortu Traugutta.
Album Stanisława Baranowskiego, depozyt w zbiorach Fundacji „Warszawa1939.pl”*

Warszawa, 1 maja 1943 r., [ppłk Marian Koziński] Główny Inspektor Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj), Raport tygodniowy nr 15 za okres od 22 kwietnia do 1 maja (fragment)

Likwidacja ghetta warszawskiego postępuje naprzód, prowadzona w najbardziej nieludzki sposób jak tylko to można sobie wyobrazić. Zorganizowany początkowo przez Żydów opór dawno już się załamał, jak o tym informowaliśmy już w ostatnim raporcie przedsięwziętym. Dla uzupełnienia podanych tam szczegółów, zaznaczyć należy, że opór w pierwszej chwili był tak twardy, że kaci z SS od razu pierwszego dnia zwrócili się o pomoc do wojska. Wojsko odmówiło bezpośredniego udziału, lecz użyczyło broni pancernej oraz saperów do zakładania min, a nawet samolotów do obserwacji i rzucania bomb zapalających. Dzięki tej pomocy ostatki zorganizowanego oporu złamane zostały już w Wielki Piątek i od tego czasu rozpoczęła

się „pacyfikacja” ghetta, w której zrozpaczeni Żydzi stawiają już tylko indywidualny lub małymi grupkami organizowany opór. „Pacyfikacja” odbywa się w ten sposób, że Niemcy z pomocą Szaulisów i Łotyszy, otaczają poszczególne domy i wystrzelują pozostałych tam Żydów. Domy w których znajduje się więcej Żydów są po prostu podpalane lub burzone przy użyciu materiałów wybuchowych. Ukrywający się w piwnicach Żydzi często ostrzeliwują się, toteż Niemcy boją się wchodzić do piwnic, natomiast podminowują je i wysadzają w powietrze. Są to te liczne wybuchy i detonacje, które przez dłuższy czas uważane były w mieście za odgłosy walki z Żydami. Metody stosowane przez Niemców są najzupełniej pozbawione uczuć ludzkich. Niemcy nie pozwalają Żydom wychodzić z palących się domów i nie tylko strzelają



Kamienice w getcie. Widok z ul. Nowiniarskiej w kierunku domów przy ul. Bonifraterskiej.

Zdjęcie zrobione prawdopodobnie już po powstaniu w getcie.

Album Stanisława Baranowskiego, depozyt w zbiorach Fundacji „Warszawa1939.pl”

do wychodzących, lecz nawet wrzucają ich z powrotem do ognia. W wielu wypadkach Niemcy zalewają piwnice wodą i w tym celu sprowadzili specjalistów z Wodociągów Miejskich, którym każą wyłączać wodę dla uniemożliwienia gaszenia pożarów, a w innych miejscach otwierać dopływ jej do piwnic i kanałów podziemnych, w których podobno ukrywa się wielu Żydów. Żydzi jakkolwiek nie stawiają masowego oporu, zdobywają się tu i ówdzie na akty rozpaczliwej obrony, a na akcję podpalania domów odpowiedzieli podpalaniem fabryk i składów. W ten sposób spaliła się duża część magazynów i urządzeń zakładów Toebbensa, a resztki obecnie pospiesznie wywożą Niemcy. Podobno w workach z towarami przemycanymi są również Żydzi ukryci wewnątrz, za co płacą astronomiczne sumy. Ostatnio palą się niemal wszystkie fabryki na terenie ghetta, a całkowitemu zniszczeniu uległy całe kwartały domów, m.in. Nalewki od Bonifraterskiej do Franciszkańskiej, duża część placu Muranowskiego itd. Niemcy stopniowo zaciskają pierścień dookoła ghetta i wchodzi coraz bardziej w głąb jego – czynią to powoli, z jednej strony z dużą ostrożnością, z drugiej strony z dużą skrupulatnością, wyłapując resztki chowających się po piwnicach Żydów. Całością akcji niemieckiej, w której w momencie największego nasilenia wzięło udział przeszło 5000 Niemców – kieruje kpt. SS – Brandt. Podczas przełamywania oporu żydowskiego (do Wielkiego Piątku) padło 86 Niemców zabitych i 420 rannych, niewątpliwie jednak w dalszych dniach „pacyfikacja” ghetta jeszcze zapewne pociągnie się czas jakiś. Dotychczas wywieziono z ghetta ok. 20 000 Żydów przeważnie do Trawniki, Poniatowa i Lublina. W Lublinie część ich zatrudniono na lotnisku i w fabrykach zbrojeniowych, większość zaś osadzono w Majdanku, zapewne w celu zlikwidowania. Wywożeni są tylko młodzi Żydzi. Starsi zaś oraz kobiety i dzieci są rozstrzeliwani na miejscu w getcie.

AAN, *Delegatura Rządu RP na Kraj*, 202/II-37 (mf 2225/7), s. 65–66. Por. Bernard Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963, s. 284–290.

[Warszawa, początek maja 1943 r.], Kedyw Przysań, Sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1943 r.

A. Dywersja

[...]

Przez cały miesiąc zgładzono szereg konfidentów G-po w poszczególnych dzielnicach i na powiecie – listę sporządzono oddzielnie.

Dn. 19 IV – akcja na Ghetto – jak meldunek. Straty własne: 2 zabitych, 2 ciężko i 2 lekko rannych.

Dn. 23 IV w nocy około godz. 11 zastrzelono 2 podof. sztab. SS w samochodzie – zdobyto papiery oraz pistolety i samochód. Samochodu nie wykorzystano.

[...]

Cyt. za: *Kedyw Okręgu Warszawa Armii Krajowej. Dokumenty – rok 1943*, wybór i oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2006, s. 21.

Warszawa, 4 maja 1943 r., Dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot” do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, Depesza

19 kwietnia do getta warszawskiego weszły oddziały Waffen SS wraz z pomocniczymi formacjami Litwinów, Łotyszów i Ukraińców celem ostatecznej likwidacji getta. Zostały one zaatakowane przez Żydowską Organizację Bojową, która utrzymywała się na uprzednio przygotowanych punktach oporu. Do 23 kwietnia Niemcy używali również samolotów i czołgów, jeden czołg spalono.

23–28 kwietnia opór trwał w formie partyzantki ulicznej, przeważnie nocnej. Od 28 kwietnia bojowcy stawiali przez kilka dni opór w poszczególnych umocnionych domach, obecnie już złamany. Główną bronią Niemców jest systematyczne palenie getta, które płonie jeszcze dziś.

Od 3 [powinno być 19 – Redakcja wydawnictwa] kwietnia wywieziono na stracenie 14 tys. Żydów, 3 tys. spalono, około 2 tys. zamordowano na miejscu. Liczby rosą w miarę likwidacji poszczególnych kryjówek.

Nasza pomoc zbrojna Żydom będzie podana w specjalnym meldunku do wyłącznej wiadomości sztabu N.W.

Kalina

Cyt. za: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Wrocław 1990, nr 435, s. 3–4.

Warszawa, 4 maja 1943 r., Organizacje żydowskie do Londynu, Depesza – Apel o delegację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

W całym mieście silne podniecenie. Ludność Warszawy śledzi z podziwem i wyraźną życzliwością dla walczącego getta. Wołamy o natychmiastowy odwet. Żądajcie od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, by stwierdził również getta i obozy śmierci w Oświęcimiu, Treblince, Sobiborze i Majdanku i inne obozy koncentracyjne w Polsce.

Za CKRŻ w Polsce Berezowski
Za Żydowski Komitet Narod. Borowski

Cyt. za: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Wrocław 1990, nr 436, s. 4.



Brama warszawskiego getta na ul. Leszno.

Archiwum PAP

Londyn, [najpóźniej 12] maja 1943 r., Szmul Zygelbojm, członek Rady Narodowej RP, Testament

Do Pana Prezydenta Wł. Raczkiewicza

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Wł. Sikorskiego

Pozwalam sobie kierować do Panów ostatnie moje słowa, a przez Panów do Rządu i społeczeństwa polskiego, do Rządów i Narodów państw sprzymierzonych, do sumienia świata: Z ostatnich wiadomości z Kraju wynika bez żadnych wątpliwości, że Niemcy z całym bezwzględnym okrucieństwem mordują już obecnie resztki Żydów w Polsce. Za murami ghezt odbywa się obecnie ostatni akt niebywałej w dziejach tragedii.

Odpowiedzialność za zbrodnię wymordowania całej narodowości żydowskiej w Polsce spada w przede wszystkim na sprawców, ale pośrednio obciąża ona również ludzkość całą, Narody i Rządy Państw Sprzymierzonych, które do dziś dnia nie zdobyły się na żaden czyn konkretny w celu ukrócenia tej zbrodni. Przez bierne przypatrywanie się temu mordowi milionów bezbronnych i maltretowanych dzieci, kobiet i mężczyzn, stały się jego współwinowajcami.

Muszę też stwierdzić, że aczkolwiek Rząd Polski w bardzo dużym stopniu przyczynił się do poruszenia opinii świata, jednak nie dostatecznie, jednak nie zdobył się na nic takiego nadzwyczajnego, co by odpowiadało rozmiarom dramatu, dokonywanego się w Kraju.

Z blisko 3 i pół miliona Żydów polskich i około 700 000 Żydów deportowanych do Polski z innych krajów, żyło jeszcze w kwietniu tego roku, według doniesień oficjalnych kierownictwa podziemnego „Bundu”, przesłanych nam przez Delegata Rządu, około 300 000. A mord trwa nadal bez przerwy.

Milczeć nie mogę i żyć nie mogę gdy giną resztki ludu żydowskiego w Polsce, którego reprezentantem jestem.

Towarzysze moi w gheście warszawskim zginęli z bronią w ręku, w ostatnim porywie bohaterskim.

Nie było mi dane zginąć tak jak oni, razem z nimi. Ale należę do nich, do ich grobów masowych.

Przez śmierć swą pragnę wyrazić najgłębszy protest przeciwko bezczynności z jaką świat się przypatruje i pozwala lud żydowski wytepić. Wiem, jak mało

znaczy życie ludzkie, szczególnie dzisiaj. Ale skoro nie potrafiłem tego dokonać za życia, może śmiercią swą przyczynię się do wyrwania z obojętności tych, którzy mogą i powinni działać by teraz jeszcze, w ostatniej bodaj chwili, uratować od niechybnej zagłady tę garstkę Żydów Polskich, jaka jeszcze żyje.

Życie moje należy do ludu żydowskiego w Polsce, więc je daję. Pragnę, by ta garstka, która ostała się jeszcze z kilkumilionowego żydostwa polskiego, dożyła wraz z masami polskimi wyzwolenia, by mogła oddychać w Kraju i w świecie wolności i sprawiedliwości socjalizmu, za wszystkie swe męki i cierpienia nieludzkie. A wierzę, że taka właśnie Polska powstanie i że taki właśnie świat nastąpi.

Ufam, że Pan Prezydent i Pan Premier skierują powyższe moje słowa do wszystkich tych, dla których przeznaczone są, i że Rząd Polski natychmiast rozpocznie odpowiednią akcją na terenie dyplomatycznym i propagandowym, ażeby jednak tę resztkę żyjących jeszcze Żydów polskich uratować przed zagładą.

Żegnam wszystkich i wszystko, co mi było drogie i co kochałem.

Szmul Zygelbojm

Cyt. za: *Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. Andrzej K. Kunert, Warszawa 2002, s. 246.

Warszawa, 16 maja 1943 r., SS-Brigadeführer Jürgen Stroop, Dowódca SS i Policji w Dystrykcie Warszawskim, Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje! (fragmenty)

Podczas pierwszego wtargnięcia do getta udało się Żydom i polskim bandytom, przez przygotowany zawczasu napad ogniowy, odeprzeć użyte do walki siły, łącznie z samochodami pancernymi i transporterami opancerzonymi. [...]

Raport – część opisowa, s. 4 (k. 11).

[...] Główna grupa bojowa Żydów, przemieszana z polskimi bandytami, wycofała się już w ciągu pierwszego, względnie drugiego dnia, na tzw. pl. Muranowski. Tam została zasilona przez większą liczbę polskich bandytów.

[...]

Raport – część opisowa, s. 5 (k. 12).

Należy ponadto donieść, że od wczoraj część znajdujących się w akcji oddziałów jest ciągle ostrzeliwana spoza getta, a więc ze strony aryjskiej. Natychmiast nacierającym oddziałom szturmowym udało się w jednym przypadku schwytać 35 polskich bandytów, komunistów, których natychmiast zlikwidowano. [...]

Raport – fragment meldunku z 22 IV 1943 r. (l. dz. 532/43).

Ujęto różnych Żydów, którzy utrzymywali ścisłą łączność i współpracowali z polską grupą terrorystyczną. [...]

Raport – fragment meldunku z 26 IV 1943 r. (l. dz. 551/43).

Z anonimowego pisma dowiedziano się, że w bezpośrednim sąsiedztwie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, ale poza obrębem jej północno-wschodniej części, znajduje się w pewnym bloku domów większa liczba Żydów. [...] W wyniku wymiany ognia udało się sprzątnąć 24 bandytów, 52 bandytów zostało ujętych. [...] Poza tym ujęto 17 Polaków, wśród nich 2 polskich policjantów, którzy musieli wiedzieć o istnieniu bandy. [...] Wśród ujętych lub zabitych bandytów stwierdzono z pewnością polskich terrorystów. Dzisiaj również udało się m.in. ująć i zlikwidować założyciela i przywódcę żydowsko-polskiej formacji obronnej.

Raport – fragment meldunku z 27 IV 1943 r. (l. dz. 555/43).

Cyt. za: Jürgen Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2009, s. 34, 35, 54–55, 63, 66.

Warszawa, 25 maja 1944 r., [Witold Bieńkowski, kierownik Referatu Żydowskiego DR], Sprawozdanie dla premiera Stanisława Mikołajczyka (fragmenty)

Departament Spraw Wewnętrznych

Referat Żydowski

Raport specjalny

Jako załącznik do sprawozdań ŻKN i Bundu. Tylko dla Pana Premiera.

[...]

3. Stosunek czynników oficjalnych w kraju do zagadnienia żydowskiego

DR i Komenda AK dają pełne dowody świadczeń w granicach koniecznych dla odcinka żydowskiego [...].

Pan komendant AK przez utworzenie wojskowego referatu żyd[owskiego] umożliwił społeczeństwu żydowskiemu organizowanie zbrojnych oporów w poszczególnych gettach, dał pomoc zbrojeniową i instruktorską. Szczegółowa ocena tego odcinka należy do odnośnej instytucji AK.

Podkreślić trzeba z pełną ścisłością, że społeczeństwo żydowskie w całej pełni ocenia pozytywny i realnie czynny stosunek czynników oficjalnych w kraju do ich potrzeb i postulatów.

[...]

„Kalski”

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 190.

[Londyn,] 27 maja 1946 r., kpt. Józef Pszenny „Chwacki”, Plan pracy saperów Okręgu Warszawa na wypadek walki z Niemcami (fragmenty)

[...]

Po tej akcji otrzymałem nowe zadanie: w chwili likwidacji warszawskiego getta przez Niemców miałem wtargnąć ze swym oddziałem przez uczyniony wyłom w murze otaczającym getto do środka, przeprowadzić walkę ogniową z mordującymi Żydów SS-manami i następnie wycofać się przez inny wyłom w murze z innej strony. Oczywiście możliwie bez strat własnych. To był plan pierwotny, który później uległ dużym zmianom na skutek przeprowadzenia rozpoznania sił nieprzyjaciela.

Do tego zadania otrzymałem 6 sztuk pistoletów maszynowych „Sten” + 24 magazynki + 2000 sztuk amunicji kal[iber] 9 mm. Resztę, jak pistolety, granaty, materiały wybuchowe do wyłomów – z zapasów własnych.

Trzymałem oddział w pogotowiu przez 4 miesiące, od czasu do czasu biorąc udział kilkoma sekcjami w jakimś drobniejszym działaniu, np. w noc sylwestrową [19]42–[19]43 próba wysadzenia wiaduktu na Woli itp.

18–19 kwietnia 1943 r. Niemcy zaczęli ostateczną likwidację warszawskiego getta. Niepodległe organizacje żydowskie stawiały zbrojny opór. Z organizacjami tymi nasze władze były w kontakcie.

W lutym względnie w marcu 1943 r. na rozkaz z góry dostarczyłem do getta 40 sztuk pistoletów, amunicję pist[oletową] i kb, granaty, od strony Okopowej i cmentarza powązkowskiego. Obecni byli przy tym szef sztabu okręgu ob. „Chirurg” oraz ob. „Chuchro”.

Dnia 19 IV 1943 r. getto obstawiono bardzo mocno z zewnątrz wzdłuż muru przez żandarmerię niemiecką, szaulisów [w istocie batalion tzw. formacji pomocniczych – Hilfswillige, w skrócie Hiwis – D. Libionka] i naszą policję granatową. [...] Dookoła getta zbitym tłumem przyglądały się temu w pierwszych dniach oniemiałe tłumy warszawian.

Otrzymałem rozkaz od majora „Chuchro” rano dnia 19 IV 1943 r. o godzinie 11.00 bezwzględnie wykonać swoje zadanie.

Byłem gotów o godzinie 18.00 po południu. Najwięcej czasu zajęło mi przygotowanie min do wysadzenia murów. Były to miny wydłużone na łątach o długości 1,5 metra każda i połączone do wysadzenia w jednym ogniu. Ważyły w przybliżeniu 63 kg.

Okolo godziny 18.20 uderzyłem od strony ul. Sapieżyńskiej na ulicy Bonifraterskiej. Udało mi się po kilku minutach walki zabić 3 żandarmów i 2 policjantów granatowych – jednak do muru ludzi nie pchałem ze względu na ogień ckm SS-maków, który stał na rogu Muranowskiej i Bonifraterskiej i zamykał dojście do muru.

Z powodu dużego ciężaru min kazałem je wysadzić na rogu ul. Bonifraterskiej i Sapieżyńskiej.

Po 7–8 minutach walki dałem rozkaz wycofania. Straty własne: dwóch zabitych i jeden ciężko ranny; przy czym ranny ów, na skutek poświęcenia kaprała „Bąka”, który go wyniósł w bezpieczne miejsce, został uratowany.

Udział w akcji brało praktycznie 1 + 20; 10 ludzi nie doszło na czas ze względu na niemożność zawiadomienia, względnie trudności w komunikacji.

W samej walce prowadziły ogień, oprócz pistoletów i granatów ręcznych, tylko dwa steny; dwa pozostałe milczały na skutek zbytnej „nerwowości” tych dwóch sekcji, które je posiadały.

Po wybuchu min grupkami, wzdłuż ulicy Sapieżyńskiej – Franciszkańskiej – domy przechodnie na ul. Świętojerską – Stare Miasto – plac Zamkowy i tramwajami na Krakowskie Przedmieście do domów.

[...]

Były robione jeszcze kilkakrotnie próby atakowania getta, ale z powodu wielkiej siły Niemców wszystkie spełzły na niczym. Mur stał, aż go w końcu sami Niemcy porozbijali.

„Chuchro” próbował w tydzień po tym użyć jeszcze raz mój oddział do tego samego zadania, jednak do akcji nie doszło z powodu przemęczenia ludzi. Próbował sam ze swoim zastępcą „Szyną” i kilkunastoma ludźmi.

Później pod pretekstem doszkalania ludzi w akcji bojowej używane były do akcji przeciwko Niemcom pod gettem Warszawy oddziały dywersyjne Kedywu okr[ęgu] z poszczególnych dzielnic.

Była również szeroko rozwinięta akcja przeprowadzania Żydów kanałami na tereny zamieszkałe przez Polaków. Akcja powyższa trwała dotąd, dopóki Niemcy nie pozasypywali wszystkich kanałów wychodzących z getta.

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 206–207.

Warszawa, 28 maja 1943 r., Dowódca Armii Krajowej gen. bryg. Stefan Rowecki „Grot” do Sztabu Naczelnego Wodza, Meldunek zbiorowy nr 194 (fragmenty)

Przegląd najważniejszych wydarzeń w Kraju za czas od 8 do 14 maja 1943 r.

[...]

Zupełna likwidacja getta warszawskiego

Rozpoczęta w dniu 19 IV akcja likwidacyjna getta została już zakończona. Wszystkich stawiających opór zamordowano na miejscu, zaś wszystkie zakłady żydowskie pracujące dla wojska (to znaczy szopy) wywieziono do Trawniki i Poniatowa.

Ludność niepracującą i dzieci wywieziono w kierunku wschodnim (prawdopodobnie do Treblinka).

Obecnie teren dawnego getta jest „porządkowany” przez wysadzanie w powietrze i palenie większości budynków. [...]

Przegląd najważniejszych wydarzeń w Kraju za czas od 15 do 21 maja 1943 r.

[...]

Sprawy żydowskie

W getcie trwa ciągle jeszcze „oczyszczanie” terenu, polegające na wysadzaniu minami bądź podpalaniu szeregu domów. Pod pretekstem ukrywania uciekinierów lub też podziemnych połączeń z gettem, zburzono kilka domów po stronie aryjskiej, pozostawiając mieszkańcom dwie godziny czasu na ewakuację.

Na terenie getta uległo zniszczeniu szereg poważnych placówek przemysłowych polskich m.in. fabryka Pulsa.

Przy oczyszczaniu terenu Niemcy napotykają jeszcze na resztki bojówek żydowskich ukrytych w podziemiach, zakamarkach lub lochach; stawiają one indywidualny opór w wypadku wykrycia kryjówek.

Przeciąganie się przez tak długi czas oporu getta oceniane jest w kołach niemieckich jako kompromitacja. Za dopuszczenie do utworzenia się takiego gniazda oporu otrzymał dymisję dowódca SS i policji na dystrykt warszawski – v. Sammern. Na jego miejsce powołano gen. policji, Stroopa. [...]

Przegląd najważniejszych wydarzeń w Kraju za czas od 21 do 28 maja 1943 r.

[...]

Sprawy żydowskie

Likwidacja warszawskiego getta jeszcze nieukończona. Oczyszcza się obecnie gruzami z resztek ludności żydowskiej. Nocami Żydzi przekradają się do aryjskich dzielnic, toteż nocna strzelanina trwa, mimo że opór Żydów jest zlikwidowany.

W całym mieście wyszukuje się i zabija ukrywających się Żydów.

Cyt. za: *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Wrocław 1990, nr 449, s. 18, 21, 24.

[Warszawa, b.d.,] Rada Pomocy Żydom, Odezwa

POLACY!

Dnia 5 maja 1943 roku premier Rządu Polskiego, gen. Sikorski, wygłosił przez radio londyńskie przemówienie do ludności kraju, w którym między innymi

poruszył sprawę dokonywanej obecnie przez Niemców zbrodni wymordowywania Żydów. Gen. Sikorski powiedział następujące słowa:

„Niemcy rzucają dzieci do ognia, mordują kobiety. Wszystko to wykopało przepaść między Polską a Niemcami nie do przebycia. Niemcy palą masowo trupy, aby zatrzeć ślady swych potwornych zbrodni. W połowie kwietnia o godz. 4 rano Niemcy przystąpili do likwidacji getta warszawskiego. Zamknęli resztki Żydów kordonem policji, wjechali do środka czołgami i samochodami pancernymi i prowadzą swe dzieło niszczycielskie. Od tego czasu walka trwa. Wybuch bomb, strzały, pożary trwają dzień i noc. Dokonuje się największa zbrodnia w dziejach ludzkości. Wiemy, że pomagacie umęczonym Żydom, jak możecie. Dziękuję Wam, rodacy, w imieniu własnym i rządu. Proszę Was o udzielenie im wszelkiej pomocy, a równocześnie i tępienie tego strasznego okrucieństwa”.

Następnego dnia, tj. 6 maja, ukazał się w Warszawie numer pisma „Rzeczpospolita Polska”, w którym ogłoszone zostało oświadczenie Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej Polskiej poruszające również sprawę zbrodni dokonywanej przez Niemców na ludności żydowskiej i zachowania się Polaków wobec tej zbrodni. Część oświadczenia poświęcona tej sprawie brzmi, jak następuje:

„Rok już z górą minął od okresu, gdy po paroletnich ciężkich prześladowaniach Niemcy rozpoczęli w całej Polsce i kontynuują masowe wymordowywanie ludności żydowskiej. W ostatnich właśnie tygodniach stolica Polski jest widowiskiem krwawego likwidowania przez policję niemiecką i najmitów łotewskich resztek warszawskiego getta. Trwa obecnie okrutny pościg i wybijanie tych Żydów, którzy ukrywają się w ruinach getta i poza jego murami. Naród polski, przepojony duchem chrześcijańskim, nie uznający w moralności dwóch miar, z odrazą traktuje antyżydowskie bestialstwa niemieckie, a gdy po dniu 19 kwietnia w getcie warszawskim rozgorzała nierówna walka – z szacunkiem i współczuciem traktował męźniących się Żydów, a z pogardą ich niemieckich morderców. Kierownictwo polityczne Kraju dawało już wyraz swego najgłębszego potępienia przeciwżydowskich bestialstw niemieckich i słowa tego potępienia dziś, z całym naciskiem, ponawia. A społeczeństwo polskie słusznie czyni żywiąc dla prześladowanych Żydów uczucia litości i okazując im pomoc. Pomoc tę winno okazywać w dalszym ciągu”.

Przytaczając powyższe słowa premiera Sikorskiego oraz słowa Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej, wzywamy wszystkich Polaków o zastosowanie się

do zawartych w tych słowach wskazań. Ani na chwilę nie wolno nam zapomnieć, iż Niemcy, dokonywując swej zbrodni, dążą równocześnie do tego, aby wmówić w świat, że Polacy współuczestniczą w morderstwach i rabunkach dokonywanych na Żydach. W tych warunkach wszelka bezpośrednia czy pośrednia pomoc okazywana Niemcom w ich zbrodniczej akcji jest najcięższym przestępstwem w stosunku do Polski. Każdy Polak, który współdziała z ich morderczą akcją, czy to szantażując lub denuncjując Żydów, czy to wyzyskując ich okropne położenie lub uczestnicząc w grabieży, popełnia ciężką zbrodnię wobec praw Rzeczypospolitej Polskiej, będzie niezwłocznie ukarany, a jeżeli uda się mu uniknąć kary bądź uchronić się przed nią pod opieką nikczemnych zbrodniarzy okupujących nasz kraj, niech będzie pewny, że już niedaleki czas, kiedy pociągnie go do odpowiedzialności sąd Odrodzonej Polski.

W-wa, w maju 1943 r.

Polskie Organizacje Niepodległościowe

Ulotka.

Cyt. za: *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. Władysław Bartoszewski i Zofia Lewinówna, Kraków 1966, s. 558–559.

[Warszawa, początek czerwca 1943 r.,] Kedyw Przystań: Sprawozdanie za miesiąc maj 1943 r.

W miesiącu maju przeprowadzono następujące akcje sabotażowe:

[...]

IV. Sabotaż ludzki

[...]

C. Akcja koło ghetta.

12 V – zastrzelono 2 Ukraińców.

15 V – na ul. Bonifr. róg Muran. rzucono wiązkę 3 gran. w komp. SS.

Wyroki. Wykonano 2 V – 1 wyrok,
 22 V – 3 -,- wg specj. listy.

Cyt. za: *Kedyw Okręgu Warszawa Armii Krajowej. Dokumenty – rok 1943*, wybór i oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2006, s. 30.



Ruiny warszawskiego getta – w tle kościół pw. św. Augustyna.

Archiwum PAP

Warszawa, 26 listopada 1943 r., [Icchak Cukierman,] komendant Żydowskiej Organizacji Bojowej, List do [gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”] dowódcy Armii Krajowej (fragmenty) [W Studium Polski Podziemnej znajduje się następujące oświadczenie: „Gen. »Bór« nie zna tego listu. Nigdy go nie czytał, ani też list ten nie był czytany na odprawie przez pułkownika Rzepeckiego...” – D. Libionka]

Do Pana Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju

Minął już rok od czasu, gdy przedstawiciele Żydowskiej Organizacji Bojowej nawiązali kontakt z KSZ w Kraju w sprawie pomocy dla getta warszawskiego i pozostałych gett i obozów w kraju. W wyżej wspomnianym czasie poruszaliśmy ze specjalnym przedstawicielem KSZ dla spraw żydowskich [Henryk Woliński – D. Libionka] wszystkie zagadnienia obrony gett i obozów, a mianowicie:

- pomocy wojskowej w wypadku likwidacji Żydów warszawskich,
- sprawy broni dla getta warszawskiego i gett prowincjonalnych,

- sprawy utworzenia oddziałów partyzanckich z pozostałych przy życiu członków ŻOB po walkach w gettach,

- sprawy pomocy przy podporządkowaniu żydowskich niezorganizowanych grup partyzanckich na rozkazy ŻOB.

W obliczu ostatnich akcji eksterminacyjnych pozwalamy sobie pokrótce przedstawić naszą współpracę w ciągu roku i jej rezultaty.

1. Na naszą prośbę o broń w listopadzie 1942 r. otrzymaliśmy w grudniu tegoż roku 10 pistoletów, na nasze ponowne prośby w styczniu 1943 r. 49 pistoletów, 50 granatów i materiały wybuchowe, za co jeszcze raz bardzo dziękujemy.

2. W czasie ostatniej akcji likwidacyjnej w Warszawie zwracaliśmy się kilkakrotnie o spotkanie ze specjalnym przedstawicielem KG [AK] w sprawie zrealizowania przyrzeczonego od dawna planu pomocy s[il] z[brojnych] dla oblężonego getta. Dnia 23 IV [19]43 r. otrzymaliśmy następujące pismo, podpisane przez p. „Konara” („Drapacz”): „...w tym ciężkim dla nas okresie nie pora na kontakty osobiste. Teraz trzeba działać... Teraz wojsko Warszawy wierzy Żydom i wobec ujawnionego przez Nich ducha oporu pozdrawia ich i chce pomoc nieść. Od dnia 19 IV 1943 r. godz. 19 min 20 jesteśmy w akcji...”. Akcja wspomniana w piśmie p. „Konara” wyraziła się w postaci potyczek, stoczonych przez oddziały PZP na peryferiach getta.

3. Po zakończonych walkach w getcie niezliczoną ilość razy zwracaliśmy się o szybką pomoc dla pozostałych przy życiu bojowców. Prosiłiśmy o kanalizatorów, którzy by wyprowadzili ich kanałami z getta na stronę aryjską, i o samochody, które by przewiozły ich za miasto (mieszkań w Warszawie z miejsca nam odmówiono). Z ubolewaniem stwierdzamy, że akcję ratowania bojowców z getta prowadziliśmy sami, naszymi szczupłymi siłami, wyprowadzając zaledwie 70 osób. 90 proc. żołnierzy i dowódców ŻOB zginęło w getcie wytrutych gazami.

[...]

8. Z pozostałych przy życiu bojowców getta warszawskiego zorganizowaliśmy oddział partyzancki w okolicy Wyszkowa. W myśl dyspozycji dla ŻOB pana komendanta sił zbrojnych w Kraju (405/43) z dnia 4 V 1943 r. grupa nasza kierowała się na Wołyń. Po drodze napotkała oddział KSZ, z którym się połączyła w celu kontynuowania dalszego marszu, o czym natychmiast powiadomiliśmy władze wojskowe i prosiłiśmy o nawiązanie z nimi kontaktu. Zaskoczeni odpowiedzią władz, że jakoby nasza grupa połączyła się z oddziałem PPR-u, wysłaliśmy specjalnego łączni-

ka do lasu, który przywiózł konkretne wiadomości o polskim oddziale partyzanckim, z którym nasza grupa połączyła się. Wiadomości te wzmocniły nasze poprzednie twierdzenie. Był to oddział PSZ. Sprawozdanie łącznika przesłaliśmy do władz wojskowych. Od tego czasu minęło już 10 tygodni. Żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Jesteśmy mocno zaniepokojeni losem naszej grupy.

[...]

11. Decyzją odpowiednich władz przed trzema miesiącami został w Warszawie utworzony żydowski oddział powstańczy. Od dziesięciu tygodni komendant oddziału nie ma kontaktu z instruktorem delegowanym przez władze wojskowe. Interweniowaliśmy w tej sprawie niezliczoną ilość razy, ale bez skutku. Oddział się rozpada. W okresie naszej współpracy przeszło 2,5 miliona Żydów zginęło na ziemiach polskich. Wiemy, że ani delegatura, ani siły zbrojne nie były w stanie ustrzec nas przed tym losem. Nie żądaliśmy tego. Żądaliśmy tylko pomocy, aby móc umrzeć z honorem. Pomoc okazana przez siły zbrojne była niestety bardzo ograniczona, o czym świadczą przytoczone fakty.

[...]

Za Komendę Żydowskiej Organizacji Bojowej
Komendant (–)

Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 180, 181, 182.

[Częstochowa, grudzień 1944 r.,] Henryk Woliński, szef Podreferatu Spraw Żydowskich (KG AK, BIP, Referat Mniejszości Narodowych), Sprawozdanie z działalności (fragmenty)

[...]

III. Pod koniec likwidacji getta warszawskiego został nawiązany pierwszy oficjalny kontakt pomiędzy gettem a wojskiem (koniec sierpnia [19]42 r.). Przedstawiciel Bundu – „Mikołaj” – nawiązał kontakt z referentem i prosił o wysłanie depeszy do Członka R[ady] N[arodowej] w Centrali Zygielbojma. Depesza obrazująca w kilku słowach sytuację i żądająca pomocy finansowej została wysłana. W październiku nadeszło dla „Mikołaja” 5000 dolarów.

W październiku [19]42 za pośrednictwem naszych kierowników harcerstwa, dotarli do referenta przedstawiciele młodzieży żydowskiej z He Chaluc. Kontakt został nawiązany z „Jurkiem”, jako pełnomocnikiem ŻKN, który zjednoczył wszystkie ugrupowania polityczne społeczeństwa żydowskiego oprócz Bundu. ŻKN współdziałał z Bundem, który jednak do Komitetu nie wszedł, pragnąc zachować swoją odrębność polityczną. Organem koordynującym działalność ŻKN i Bundu stała się żydowska komisja koordynacyjna (ŻKK), która stanowiła polityczną reprezentację Żydowskiej Organizacji Bojowej.

W pierwszej rozmowie „Jurek” stwierdził, że jest to ich druga próba nawiązania kontaktu z wojskiem polskim w kraju. Pierwsza – podjęta w sierpniu – w okresie intensywnej akcji likwidacyjnej getta warszawskiego w celu pomocy w zorganizowaniu zbrojnego oporu przeciwko akcji niemieckiej spotkała się z negatywnym stanowiskiem władz wojskowych. Zarządzone przez k[omendanta] g[łównego] – na skutek mojego meldunku – dochodzenia w tej kwestii stwierdziły prawdziwość twierdzenia „Jurka”, a zarazem prywatny charakter odmowy podjęcia trudu nawiązania kontaktu z czynnikami właściwymi.

„Jurek” prosił o nawiązanie kontaktu między przedstawicielem społeczeństwa żydowskiego z władzami wojskowymi i cywilnymi w kraju w celu podporządkowania i uzgodnienia działań oraz uzyskania pomocy wojska dla ŻOB-u. Kontakt ten został nawiązany na podstawie dwu równobrzmiących deklaracji ŻKK, podpisanych przez „Jurka” i „Mikołaja”, a skierowanych do komendanta głównego i do d[elegata] r[ządu]. K[omendant] g[łówny] „Grot” udzielił przedstawicielstwu żydowskiemu odpowiedzi na deklarację w rozkazie z dnia 11 XI [19]42 r. Deklaracja została przyjęta do wiadomości, wyrażona w niej gotowość walki – pochwalona, oraz zalecona została organizacja ŻOB – piątkami bojowymi. Odpowiedź d[elegata] r[ządu] na wspomnianą deklarację została udzielona ustnie. O przyjęciu jej do wiadomości zawiadomiłem „Jurka” i „Mikołaja” osobiście na podstawie udzielonego mi upoważnienia (na skutek mojej interwencji podjętej, z rozkazu „Tomasza” u „Grabowieckiego” – koniec listopada [19]42 r.). W ten sposób rozpoczęły się oficjalne kontakty i współdziałanie pomiędzy KG wojska i DR a przedstawicielstwem społeczeństwa żydowskiego.

IV. Od chwili nawiązania wspomnianego kontaktu, referat obok służby informacyjnej, pełnił służbę w zakresie łączności i współdziałania z organizacjami żydowskimi.

W zakresie wojskowym postulaty żydowskie zmierzały do uzyskania broni i pomocy fachowej w przygotowaniu ostatecznej walki getta warszawskiego. ŻOB stała zdecydowanie na stanowisku, że los getta warszawskiego, jak i wszystkich innych skupisk żydowskich, jest przesądzony, że wcześniej czy później czeka je całkowita zagłada, wobec czego pragną zginąć z honorem, a więc z bronią w ręku. W grudniu [1942 r. – PK] z rozkazu k[omendanta] g[łównego], na usilne prośby, zostało wydane ŻOB 10 (dziesięć) pistoletów z niewielką ilością amunicji. Broń ta znajdowała się w b. złym stanie i tylko częściowo była użyteczna. ŻOB oceniała ten dar jako zaspokojenie znikomej części potrzeb, domagała się pomocy bez porównania wydatniejszej, ofiarując gotowość przeznaczenia poważnej części funduszy, awizowanych w Centrali, na zakup broni. Żądania te mogły być tylko w drobnej części uwzględnione. ŻOB przed 17 I [19]43 r. (data drugiej likwidacji 50-tysięcznego wówczas getta warszawskiego) otrzymała dodatkowo 10 pistoletów, instrukcje z zakresu działań dywersyjnych, przepis na wytwarzanie butelek zapalających (szedyt?) oraz pouczenie z zakresu działań wojskowych. Okres do 17 I [19]43 r. cechowały gorączkowe przygotowania ŻOB do walki, nieustające i natarczywe wołanie o pomoc ze strony wojska, które do tych żądań odnosiło się z daleko idącą niewiarą i rezerwą. Rozpoczęta 17 I [19]43 r. likwidacja getta spotkała się ze zdecydowanym oporem zbrojnym, który niewątpliwie wywołał konsternację wśród niemieckich oprawców i doprowadził do zaniechania akcji po 4 dniach. ŻOB oceniła swój sukces jako odsunięcie na pewien czas momentu ostatecznej zagłady i z niezachwianą energią kontynuowała przygotowania do nowej walki, coraz natarczywiej domagając się pomocy od wojska. Z rozkazu k[omendanta] g[łównego] odbyłem na ten temat 3 konferencje z komendantem „Drapacza” p. „Konarem”. „Konar” zgodził się na udzielenie gettu warszawskiemu pomocy materiałowej i instrukcyjnej oraz wspominał o możliwości pomocy naszych oddziałów z zewnątrz. Przystąpiono natychmiast do pracy pod kierunkiem „Chirurga”. Nawiązany został kontakt pomiędzy „Jurkiem” (ŻOB) a naszymi oficerami. Wydano ŻOB ok. 50 pistoletów, poważną ilość ładunków, ok. 80 kg materiału do wyrobu butelek i pewną ilość granatów obronnych. W getcie uruchomiono wytwórnę butelek. Ponadto ułatwiony został zakup broni, który ŻOB prowadziła na własną rękę. Wspólnie opracowany został plan walki w getcie i przewidziana w nim pomoc naszych oddziałów. 6 marca [19]43 r. został aresztowany „Jurek” (w mieszkaniu na Wspólnej). Fakt ten zahamował będące w toku prace z zakresu współdziałania pomiędzy ŻOB a „Drapaczem”. W kilkanaście dni po aresztowaniu przeprowadzi-

łem rozmowę z „Konarem”. Przedmiotem jej było określenie celu współdziałania naszych oddziałów z walczącym gettem. Celem tym miało być wyprowadzenie możliwie dużej ilości Żydów poza obręb Warszawy i rozlokowanie, które mogłem w każdej chwili asygnować. Projekt ten nie został zrealizowany. Ani jeden oddział nie wyruszył do wyznaczonego rejonu. ŻOB uznała za niemożliwe przedarcie się swoich ludzi na przestrzeni kilkuset kilometrów a utworzony z rozkazu „Edwarda” z „Lnu” punkt zaopatrzeniowo-przerzutowy (ze „Lnu” do „Hreczki”) – za pomoc nie wystarczającą. Przyjmowanie Żydów do naszych oddziałów wojskowych na obszarze „Drapacza” i „Cegielni” uznane zostało za niemożliwe, natomiast „Konar” wyraził zgodę na tworzenie z Żydów biernych oddziałów powstańczych. Jeden taki oddział został w Warszawie utworzony. Wyznaczono naszego oficera do szkolenia tego oddziału. Przybył on na punkt szkoleniowy, wyznaczył spotkanie, lecz się na nie nie stawiał. Na skutek wielokrotnych interwencji, wspomniany oficer przybył na punkt jeszcze jeden raz, lecz w stanie zupełnie nietrzeźwym. Dalsze interwencje nie odniosły skutku. Żydowski oddział powstańczy nie otrzymał wyszkolenia i przestał istnieć. [...]

VI. Prócz przedstawionych powyżej zasadniczych kierunków współdziałania i pomocy wojsko wielokrotnie udzieliło ŻOB pomocy w zakresie łączności z zagranicą, nadając szereg depech do przedstawicieli Żydów w Radzie Narodowej, oraz do organizacji żydowskich w Anglii, Ameryce i Palestynie. ŻOB korzystał również z naszej pomocy legalizacyjnej, otrzymując blankiety dokumentów, pieczęci i wskazówki do ich wystawienia. W zakresie bezpieczeństwa, poszczególni przedstawiciele („Antek”, „Borowski”) doznawali ochrony przez ściganie i egzekucje agentów niemieckich, tropiących członków ŻOB i zagrażających bezpieczeństwu tej organizacji (ściganie szantażystów do sądów DR). [...]

VIII. Przez cały czas istnienia referatu (do 1 VIII [19]44 r.) stosunek do organizacji żydowskich cechowało rozumowe uznawanie potrzeby współpracy z Żydami ze względów politycznych oraz niechęć i nieufność do nich. Ta niechęć i nieufność były doskonale wyczuwane przez przedstawicieli Żydów, z którymi utrzymywałem kontakt służbowy. Powiadano mi niejednokrotnie o tym, że oficerowie „Konara” przy współpracy z „Jurkiem”, którego lubili i cenili, deklarowali wobec niego niepotrzebnie swoją niechęć i nieufność do Żydów, co ten odczuwał boleśnie. Np. przed bardzo efektywnym, z punktu widzenia propagandowego, konwojem broni do getta, złożonym z naszych ludzi, a prowadzonym przez „Jurka”, oficerowie wykonujący

rozkaz wypowiadali poglądy negatywne w stosunku do Żydów, choć transport przeprowadzili precyzyjnie i odważnie oraz zdali go za murami getta. [...]

„Zakrzewski”

Cyt. za Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 201–203, 204–205.



Dym z płonącego getta widziany z Żoliborza. Zdjęcie zrobione prawdopodobnie z budynku ZUS (ul. Krasieńskiego 20) w kierunku pl. Henkla.

Album Stanisława Baranowskiego, depozyt w zbiorach Fundacji „Warszawa1939.pl”

[Warszawa, lata 60. XX w.,] autor nieznany, Akcja na getto 19 IV 1943 r.

– uczestnicy

1.	Pszenny Józef kpt. „Chwacki”	w U.S.A.	
2.	Łapiński Józef p.por. „Chmura”	poległ w powstaniu warszawskim	pod gettem walczył jako osłona na lewym skrzydle, trzymając ogniem ze stena grupę S.S.
3.	Mackiewicz Jacek „Kujawa”	zam. Łódź	pod gettem razem z „Chmurą” osłaniał lewe skrzydło
4.	Młynarski Zbigniew p.por. „Kret”	zam. W-wa	pod gettem osłona prawego skrzydła
5.	Domański Eugeniusz „Miś”	w Szwajcarii	osłona prawego skrzydła ranny w tej akcji w nogę
6.	Jabłonowski Franciszek „Matros”	adres nieustal.	osłona prawego skrzydła
7.	Jabłonowski Ryszard „Wawrek”	poległ w powstaniu warszawskim	osłona prawego skrzydła
8.	Ślesicki Tadeusz „Tatar”	w Kanadzie	osłona prawego skrzydła
9.	Ceppek Henryk „Karcz”	zam. W-wa	osłona prawego skrzydła ranny w rękę
10.	Wilk Józef „Orlik”	poległ w walce pod gettem	osłona lewego skrzydła
11.	Zborowicz Mieczysław „Gajowy”		osłona grupy minerów
12.	Cholewiński Bronisław „Lotnik”		osłona grupy minerów
13.	Gąsiorowski Stefan „Ułan”		osłona grupy minerów
14.	Pszenny Zbigniew	zam. W-wa	osłona grupy minerów w czasie akcji wyniósł na plecach ciężko rannego „Jasnego”

15.	Dukalski Marian „Marek”	poległ w czasie okupacji	w grupie minerów
16.	Babczyński Władysław „Pastor”	poległ w czasie okupacji	d-ca grupy minerów
17.	Malinowski Włodzimierz „Tygrys”		grupa minerów
18.	Puchalski Zygmunt „Atomek”		bezpośrednia osłona grupy minerów ranny w tej akcji
19.	Puterman Zygmunt „Kowal”		bezpośrednia osłona grupy minerów
20.	[Morawski] Eugeniusz „Młódek”	poległ w walce pod gettem	grupa minerów
21.	Branicki Edward „Baran”		osłona drogi odwrotu
22.	Malinowski Zygmunt „Kruk”	przebywa w Anglii	osłona minerów
23.	Zieliński Tadeusz „Jarząbek”	poległ w powstaniu warszawskim	osłona minerów
24.	Postek Jerzy „Jasny”	poległ w powstaniu warszawskim	w akcji pod gettem został ciężko ranny w obie nogi
25.	Młynarski Czesław p.por. „Oliwa”	zam. W-wa	osłona drogi odwrotu, nie dopuścił do zamknięcia bramy przechodniej, umożliwiając w ten sposób wycofanie całej grupy

Od Sapieżyńskiej do Jana Bożego (Bonifraterska) odcinek ok. 100 m [Adnotacja odręczna J. Rybickiego zaznaczona kursywą].

Cyt. za: *Oddział Dyspozycyjny „B” Warszawskiego Kedywu. Dokumenty z lat 1942–1944*, oprac. Hanna Rybicka, Warszawa 2005, Aneks 2, s. 125–126.

Wykaz literatury uzupełniającej

Bibliografie:

Jolanta Gajowniczek, *Pomoc udzielana Żydom przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej. Materiały do bibliografii. Piśmiennictwo polskie*, Warszawa 1983.

Urszula Grygier, *Żydzi w Polsce. Materiały do bibliografii... Materiały zebrane na podstawie „Przewodnika Bibliograficznego”, „Bibliografii Zawartości Czasopism”, polskich czasopism żydowskich i wybranych wycinków prasowych o tematyce żydowskiej, kompletowanych przez „Glob”, „Kwartalnik Historii Żydów” – aktualnie ostatnie wydanie pod adresem: <http://www.jewishinstitute.org.pl/pliki/kwartalnik/2011/4/51.pdf>.*

Teresa Sitkiewicz, *Materiały do bibliografii powstania w getcie kwiecień–maj 1943 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, R. XXXVIII, Nr 2 (144), s. 286–295.

Wydawnictwa źródłowe:

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 1–6, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1990–1991.

Polacy–Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł, oprac. Andrzej K. Kunert, Warszawa 2001.

Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945, t. 1–3, red. Dariusz Baliszewski i Andrzej K. Kunert, Warszawa 1999.

Emanuel Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie drugiej wojny światowej. Uwagi i spostrzeżenia*, oprac. oraz wstępem poprzedził Artur Eisenach, Warszawa 1988.

Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945, oprac. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, Warszawa 2007.

Wojna żydowsko–niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy, wybór i oprac. Paweł Szapiro, Londyn 1992.

Wybór źródeł do nauczania o zagładzie Żydów na okupowanych ziemiach polskich, wybór i oprac. zespół pod kierunkiem Aliny Skibińskiej i Roberta Szuchty, wstępy i *Słownik terminów* Robert Szuchta, wybór, oprac. i wstęp do rozdziału *Świadcstwa literackie* Wiesława Młynarczyk, Warszawa 2010.

Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji, wstęp i wybór Władysław Smólski, Warszawa 1981.

Żegota. Rada Pomocy Żydom 1942–1945. Wybór dokumentów, oprac. Andrzej K. Kunert, Warszawa 2002.

Żydzi polscy w służbie Rzeczypospolitej 1939–1945. Wybór źródeł, oprac. Andrzej K. Kunert, Warszawa 2002.

Opracowania:

Marian Apfelbaum, *Dwa sztandary. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, Kraków 2003.

Adam Ciołkosz, *Broń dla getta Warszawy*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1969, z. 15, s. 15–44.

Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie – przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001.

Anka Grupińska (noty Dariusz Libionka), *Rozmowa z Józefem Grynblattem, członkiem Betaru i Żydowskiego Związku Wojskowego w czasie powstania w getcie warszawskim*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2007, nr 3, s. 317–335.

Israel Gutman, *Walka bez cienia nadziei. Powstanie w getcie warszawskim*, Warszawa 1998.

Israel Gutman, *Żydzi warszawscy 1939–1943. Getto, podziemie, walka*, Warszawa 1993.

Kazimierz Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2009.

Dariusz Libionka, *Apokryfy z dziejów Żydowskiego Związku Wojskowego i ich autorzy*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2005, nr 1, s. 165–190.

Dariusz Libionka, Laurence Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, historycy. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.

Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006, s. 15–207.

Ruta Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej, październik 1939 – marzec 1943*, Warszawa 1993.

Paweł Szapiro, *Historia nieznaną. Żydowska Organizacja Bojowa, Żydowski Związek Wojskowy. Krótki kurs zapamiętywania i zapomnienia*, „Rzeczpospolita” (dodatek „Plus Minus”) 5–6 lipca 2003, nr 2966.

Marcin Urynowicz, *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006, s. 537–689.

Marcin Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006, s. 209–364.

Andrzej Żbikowski, *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. *idem*, Warszawa 2006, s. 429–535.

Noty biograficzne i objaśnienia rzeczowe

A

Andrzejczak Władysław, „Antek” (1920–1943), działacz socjalistyczny (PPS), komendant Milicji Ludowej Polskich Socjalistów, następnie Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, rozstrzelany przez Niemców.

Anielewicz Mordechaj, „Marian”, „Malachi”, „Aniołek” (1919/1920–1943), członek kierownictwa syjonistycznej organizacji skautowej Haszomer Hacair, komendant Żydowskiej Organizacji Bojowej, zginął śmiercią samobójczą w bunkrze przy ul. Miłej 18, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych (rozkaz KG AK: L.400/BP z 25 lipca 1944 r.).

„Antek” (s. 47, 92) zob. Cukierman Icchak

„Antek” (s. 51) zob. Wojciechowski Antoni

Apfelbaum Dawid Moryc Mieczysław, „Jabłoński”, „Kowal”, „Mietek” (?–1943), kpt. WP, uczestnik wojny obronnej 1939 r., jeden z dowódców ŻZW, poległ w pierwszych dniach powstania, pośmiertnie awansowany przez dowódcę AK do stopnia majora.

„Atomek” zob. Puchalski Zygmunt

automat – potoczne określenie pistoletu automatycznego

B

b.d. – brak daty

Babczyński Władysław Henryk, „Pastor” (1920–1944), ppor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK, aresztowany przez Niemców, powieszony w ruinach getta.

Barszczewski Jan Mariusz, „Janek” (1921–1944), ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód II – Żoliborz), poległ w powstaniu warszawskim.

Bartoszek Franciszek, „Jacek” (1910–1943), artysta plastyk, działacz komunistyczny (PPR i GL – dowódca grupy specjalnej i członek Sztabu Głównego), zginął w akcji zbrojnej.

Berezowski zob. Feiner Leon

Berliński Hersz (1908–1944), działacz syjonistyczny, członek sztabu ŻOB i dowódca grupy bojowej w powstaniu w getcie, poległ w powstaniu warszawskim.

Berman Adolf Abraham, „Adam”, „Borowski” (1906–1978), psycholog, działacz syjonistyczny, dyrektor organizacji charytatywnej Centos, członek ŻKN (odpowiedzialny za utrzymywanie kontaktów z Polakami), współorganizator Bloku Antyfaszystowskiego, sekretarz Rady Pomocy Żydom „Żegota”, wice- i przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów Polskich (1945–1949), wyemigrował do Izraela (1950), brat Jakuba – działacza komunistycznego.

Bieńkowski Witold, „Jan”, „Wencki”, „Kalski” (1906–1965), działacz i publicysta katolicki, współorganizator Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, pracownik DR (kierownik komórki więziennej, kierownik referatu żydowskiego), bez zgody delegata rządu próbował odtwarzać struktury konspiracyjne na obszarach opanowanych przez Armię Czerwoną i PKWN, aresztowany i przesłuchiwany przez NKWD – zbiegł z więzienia. Poseł na Sejm Ustawodawczy, w latach 1949–1953 pracował w sekretariacie prymasa Polski, w 1959 r. usunięty ze ZBoWiD – koncesjonowanej przez komunistów organizacji kombatanckiej (podejrzany o zlecenie zamordowania w czasie wojny dwóch oficerów sztabu KG AK: Jerzego Makowieckiego i Ludwika Widerszala).

BIP – Biuro Informacji i Propagandy, VI Oddział KG AK, podległy bezpośrednio dowódcy AK.

Bontemps Stanisław, „Boruta” (ur. 1925), prof. nauk przyrodniczych, kpr. pchor. WP, żołnierz AK (Obwód II – Żoliborz), powstaniec warszawski.

„**Borowski**” zob. Berman Adolf Abraham

Brandt Karl-Georg (ur. 1907), SS-Hauptsturmführer, pracownik Wydziału ds. Żydowskich w Gestapo warszawskim, dowódca oddziału pilnującego getta, latem 1942 r. szef sztabu deportacyjnego.

Bund (pełna nazwa Allgemeiner Jidiszer Arbetersbund in Lite, Pojln un Rusland [jidisz] – Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji) – żydowska partia socjalistyczna działająca w latach 1897–1949. Bund w czasie II wojny światowej przybrał nazwę Ruch Żydowskich Mas Pracujących.

C

„**Cegielnia**” – jeden z kryptonimów Obszaru Warszawa AK.

Ceppek Henryk, „Karcz” (1921–1992), kpr. pchor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK, powstaniec warszawski.

„**Chirurg**” zob. Weber Stanisław

Chruściel Antoni, „Monter”, „Sokół”, „Cięciwa”, „Dozorca”, „Konar”, „Madej”, „Nurt”, „Ryż”, „Kaliński”, „Rzeczyca”, „Andrzej Malawski”, „Adam” (1895–1960), gen. bryg. WP, dowódca Okręgu Warszawa ZWZ-AK (1941–1944), dowódca powstania warszawskiego, od wyzwolenia z niewoli niemieckiej na emigracji.

„**Chuchro**” zob. Lewiński Jerzy A.

„**Chwacki**” zob. Pszenny Józef

CK RŻMP – Centralny Komitet Ruchu Żydowskich Mas Pracujących, konspiracyjne kierownictwo Bundu.

Cukierman Icchak, „Antek” (1915–1981), mąż Cywii Lubetkin, działacz syjonistyczny, członek Komendy Głównej ŻOB, w czasie powstania w getcie łącznik z Armią Krajową, powstaniec warszawski, wyemigrował do Izraela (1946).

D

Dobsch Janusz, „Mały”, „Janek” (?–1944), kpr. pchor. WP, żołnierz AK (Obwód II – Żoliborz), poległ w powstaniu warszawskim.

Domański Eugeniusz, „Miś” (ur. 1921), st. strz. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

DR – Delegatura Rządu RP na Kraj lub Delegat Rządu RP na Kraj, pion cywilny Polskiego Państwa Podziemnego, konspiracyjna administracja polska.

„**Drapacz**” – jeden z kryptonimów Okręgu Warszawa AK.

Dukalski Marian, „Marek” (1920–1944), pchor. WP, żołnierz AK, aresztowany i zamordowany przez Niemców.

Dunin-Wąsowicz Zbigniew, „Dunin” (1923–1944), kpr. pchor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód V – Mokotów), poległ w powstaniu warszawskim.

E

Edelman Marek (1919/1922–2009), lekarz kardiolog, żydowski i polski komunikujący działacz socjalistyczny (członek Bundu), opozycjonista w PRL, jeden z założycieli i dowódców ŻOB, walczył w powstaniu w getcie i w powstaniu warszawskim (AL), kawaler Orderu Orła Białego (1998) i Legii Honorowej (2008).

„**Edward**” zob. Tumidajski Kazimierz

F

Fieldorf August Emil, „Nil” (1895–1953), gen. bryg. WP, organizator i dowódca Kedywu AK, zastępca dowódcy AK, szef sztabu organizacji NIE (antysowieckiej kadrowej organizacji wojskowej), skazany na śmierć i zamordowany przez komunistów po sfinansowanym procesie, kawaler Orderu Orła Białego (2006).

Feiner Leon, „Mieczysław Berezowski”, „Mikołaj” (1888–1945), adwokat, działacz Bundu (członek konspiracyjnego kierownictwa i przedstawiciel po stronie aryjskiej), ostatni prezes Rady Pomocy Żydom „Żegota”.

Frenkel (Frenkiel) Paweł (1920–1943), działacz syjonistyczny, jeden z dowódców ŻZW, w czasie powstania w getcie warszawskim dowodził obroną Kwatery Głównej ŻZW na Skwerze Muranowskim.

G

„**Grabowiecki**” zob. Pawłowski Stefan

„**Grot**” zob. Rowecki Stefan Paweł

H

Hechaluc [od hebrajskiego – pionier, osadnik] – młodzieżowa organizacja syjonistyczna, od 1921 r. w Warszawie mieściła się światowa centrala.

Himmler Heinrich (1900–1945), jeden z głównych przywódców Niemiec hitlerowskich i zbrodniarzy II wojny światowej, szef: SS (od 1929), Gestapo (od 1934), policji (od 1936), minister spraw wewnętrznych (od 1943), najprawdopodobniej popełnił samobójstwo po dostaniu się do niewoli brytyjskiej.

„**Hreczka**” – jeden z kryptonimów Okręgu Wołyń AK.

I

Iranek-Osmecki Kazimierz, „Kazimierz Jarecki”, „Włodzimierz Ronczewski”, „Makary”, „Antoni”, „Heller”, „Antoni Heller”, „Jarecki”, „Pstrąg” (1897–1984), płk dypl. WP, członek ZWZ (placówki w Rumunii i Francji), członek Sztabu Naczelnego Wodza (Londyn), emisariusz i cichociemny, po zrzuconiu do kraju szef Oddziału IV (kwatermistrzowskiego) i II (informacyjno-wywiadowczego) KG AK, uczestnik powstania warszawskiego, po wyjściu z niewoli niemieckiej pozostał na emigracji.

J

Jabłonowski Franciszek, „Matros”, „Marek” (1916–1982), plut. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

Jabłonowski Ryszard, „Wawrek” (1923–1944), strz. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, poległ w powstaniu warszawskim.

Jaegermann Tadeusz, „Klimek” (1918–2008), por./kpt. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód V – Mokotów), powstaniec warszawski.

Jakubowski Kazimierz, „Kazik” (?–1944), ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, aresztowany przez Gestapo, zamęczony w śledztwie.

Jankowski Jan Stanisław, „Doktor”, „Jan”, „Klonowski”, „Sobolewski”, „Soból” (1882–1953), inżynier chemik, żołnierz I kompanii kadrowej Legionów Polskich, działacz polityczny (minister i poseł), Delegat Rządu RP na Kraj (1943–1945), wicepremier, kierujący Krajową Radą Ministrów (1944–1945), aresztowany przez NKWD, sądzony w tzw. procesie szesnastu (skazany na 8 lat więzienia), prawdopodobnie zamordowany na dwa tygodnie przed końcem odbywania kary.

„**Janusz**” zob. Szemley Cezary

„**Jasny**” zob. Michalski Andrzej

„**Jotes**” zob. Skupieński Jerzy Ludwik

„**Jurek**” zob. Wilner Arie

K

„**Kalina**” zob. Rowecki Stefan Paweł

„**Karcz**” zob. Cepek Henryk

„**Kazik**” zob. Jakubowski Kazimierz

KB – Kadra Bezpieczeństwa, organizacja konspiracyjna w lipcu 1942 r. podporządkowana AK, wywodząca się z Organizacji Wojskowej (rzekomo powołanej według wytycznych gen. Władysława Sikorskiego), przekształcona w Korpus Bezpieczeństwa.

Kedyw – Kierownictwo Dywersji, pion Armii Krajowej przeznaczony do prowadzenia akcji bojowych i dywersyjnych, powołany do życia rozkazem dowódcy AK z 22 stycznia 1943 r.

Kern-Jędrychowski Tadeusz, „Szrapnel” (1912–1995), por. WP, żołnierz AK, instruktor podchorążówki w Obwodzie II – Żoliborz, powstaniec warszawski.

KG – Komenda Główna AK lub Komendant Główny (właściwie dowódca) AK.

Kierownictwo Walki Cywilnej – ośrodek dyspozycyjny walki cywilnej przy Delegaturze Rządu RP na Kraj, kierowany przez wspólnego pełnomocnika Delegata Rządu i komendanta głównego ZWZ/dowódcy AK, istniał od wiosny 1941 r., w połowie 1943 r. połączony z Kierownictwem Walki Konspiracyjnej, od tej pory w ramach Kierownictwa Walki Podziemnej.

Klepfisz Michał (1913–1943), inż. chemik, żydowski działacz polityczny i sportowy, członek ŻOB, powstaniec w getcie (zginął zastraszając własnym ciałem karabin maszynowy), pośmiertnie odznaczony Virtuti Militari V klasy (rozkaz Wodza Naczelnego gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 18 lutego 1944 r.).

Komorowski Tadeusz, „Bór”, „Znicz”, „Lawina” (1895–1966), gen. dyw. WP, komendant Obszaru Kraków ZWZ, zastępca komendanta głównego ZWZ/dowódcy AK, dowódca AK, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, po uwolnieniu z niewoli niemieckiej pozostał na emigracji.

„**Konar**” zob. Chruściel Antoni

Korboński Stefan, „Nowak”, „Zieliński” (1901–1989), prawnik, polityk ruchu ludowego, publicysta, działacz Polskiego Państwa Podziemnego (szef Kierownictwa Walki Cywilnej – od kwietnia 1941 r., szef Oporu Społecznego w Kierownictwie Walki Podziemnej – od lipca 1943 r., dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych w Delegaturze Rządu RP na Kraj – od sierpnia 1944 r., Delegat Rządu na Kraj – na-

stępcą J.S. Jankowskiego), aresztowany przez NKWD, poseł na Sejm Ustawodawczy z listy PSL, od 1947 r. na emigracji.

Kozielewski Marian Stefan, „Bratkowski” (1897–1964), ppłk WP, ostatni komendant Policji Państwowej i pierwszy komendant Policji Polskiej miasta Warszawy, aresztowany przez Niemców, więziony na Pawiaku oraz w Auschwitz (1940–1941), Główny Inspektor Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, powstaniec warszawski, od 1946 r. na emigracji w USA.

Kreczmarski Eugeniusz, „Kret” (1919–1981), sierż. pchor. WP, żołnierz AK, powstaniec warszawski.

Kuławowski Konstanty, „Rabin”, „Rareż”, „Reżyser”, „Zbrozek” (1898–1977), ppłk WP, dowódca Obwodu Śródmieście Okręgu Warszawa AK (1941–1944), powstaniec warszawski.

L

„**Len**” – jeden z kryptonimów Okręgu Lublin AK.

Lewandowski Zbigniew Józef, „Zbyszek”, „Szyna”, „Iza” (1909–1990), inż., por. WP, szef Biura Badań Technicznych KG AK, powstaniec warszawski.

Lewiński Jerzy A., „Chuchro” (1908–1943), kpt. WP, organizator i dowódca Kedywu Okręgu Warszawa AK, aresztowany pod przybranym nazwiskiem przez Gestapo, rozstrzelany w publicznej egzekucji.

lkm – lekki karabin maszynowy

Lubetkin Cywia, „Celina” (1914–1976), żona Icchaka Cukiermana, działaczka syjonistyczna, członek dowództwa ŻOB, uczestniczka powstania w getcie i powstania warszawskiego (AL), po wojnie wraz z mężem wyjechała do Izraela.

Ł

Łapiński Józef, „Chmura” (1914–1944), ppor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich, potem Kedywu Okręgu Warszawa AK, poległ w powstaniu warszawskim.

M

Mackiewicz Jacek, „Kujawa” (1924–2007), doktor nauk medycznych, kpr./plut. pchor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich, potem Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

Makowiecki Jerzy, „Tomasz Malicki”, „Wokulski” (1896–1944), inżynier, przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego, kierownik Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy KG AK, ofiara skrytobójczego mordu politycznego.

Malinowski Włodzimierz, „Tygrys” (1919–1976), plut. pchor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (pluton 61), powstaniec warszawski.

Malinowski Zbigniew właściwie Zygmunt, „Kruk” (ur. 1914), ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

„**Marynarz**” – NN, (?), żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód I – Śródmieście).

Michalski Andrzej, „Jasny” (1921–1951), kpr. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (pluton 61), powstaniec warszawski.

„**Mikołaj**” zob. Feiner Leon

Mikołajczyk Stanisław, „Stem” (1901–1966), polityk ruchu ludowego, poseł, minister, wicepremier (1940–1943, 1945–1947), premier (1943–1944), od 1947 r. na emigracji.

„**Mis**” zob. Domański Eugeniusz

Młynarski Czesław, „Oliwa” (1912–1987), ppor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (dowódca 62 plutonu), powstaniec warszawski.

Młynarski Zbigniew Henryk, „Kret” (1910–1979), ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

„**Monter**” zob. Chruściel Antoni

Morawski Eugeniusz, „Młódek” (?–1943), żołnierz AK, poległ w akcji solidarnościowej na ul. Bonifraterskiej (akcja „Chwacki”).

N

NKWD – Narodowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (odpowiednik MSW), w potocznym rozumieniu synonim sowieckiej policji politycznej.

P

P. właściwie **Puterman Zygmunt**, „Kowal” (1922–1966), żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (pluton 64), powstaniec warszawski.

Pawłowski Stefan, „Jan Grabowiec” (1902–1986), nauczyciel, polityk ruchu ludowego, kierownik Biura Prezydialnego Delegatury Rządu RP na Kraj (1942–1944).

Pełczyński Tadeusz, „Grzegorz”, „Adam”, „Wolf”, „Robak” (1892–1985), gen. bryg. WP, członek SZP-ZWZ-AK, komendant Okręgu Lublin ZWZ, szef sztabu KG ZWZ-AK, zastępca dowódcy AK, po uwolnieniu z niewoli niemieckiej pozostał na emigracji.

pistolet FN – potoczne określenie pistoletu samopowtarzalnego Browning FN wz. 03 (Browning FN M1903), od nazwy belgijskiej wytwórni Fabrique Nationale Herstal S.A.

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany w Moskwie, zdominowany przez komunistów, samozwańczy, tymczasowy organ władzy wykonawczej w Polsce, działający na obszarze między linią frontu radziecko-niemieckiego a Bugiem od 21 lipca do 31 grudnia 1944 r.

Postek Jerzy, „Jasny” (1923–1944), kpr. pchor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (pluton 60), poległ w powstaniu warszawskim.

„**Przystań**” – jeden z kryptonimów Okręgu Warszawa AK.

Pszenny Józef, „Chwacki” (1910–1993), kpt. WP, szef saperów Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

Pszenny Zbigniew Grzegorz, „Bąk” (1923–1989), kpr. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK, powstaniec warszawski.

Puchalski Zygmunt, „Atomek” (1922–1944), kpr. pchor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (pluton 56), poległ w powstaniu warszawskim.

PZP – Polski Związek Powstańczy, jeden z kryptonimów AK.

R

Raabe Leszek, „W. Lechowicz”, „Marek” (1913–1943), prawnik, publicysta, działacz socjalistyczny, komendant Formacji Bojowo-Milicyjnych Polskich Socjalistów, współtwórca Socjalistycznej Organizacji Bojowej.

„**Rabin**” zob. Kułagowski Konstanty

Raczkiewicz Władysław (1885–1947), działacz polityczny i społeczny, mjr WP, wojewoda, minister, senator i marszałek Senatu, Prezydent RP (1939–1947), 2 stycznia 1943 r. wystosował błagalny list do Ojca Świętego Piusa XII z prośbą o interwencję w sprawie mordowanych przez Niemców Polaków i Żydów.

Raczyński Edward Bernard (1891–1993), dyplomata, polityk i pisarz, ambasador w Londynie (1934–1945), minister spraw zagranicznych (1941–1943), prezydent

RP na uchodźstwie (1979–1986).

Rada Pomocy Żydom – właściwie Rada Pomocy Żydom przy Delegacie Rządu RP na Kraj (konspiracyjny kryptonim „Żegota”), instytucja Polskiego Państwa Podziemnego, której zadaniem było organizowanie pomocy dla Żydów w okupowanej Polsce, działała w latach 1942–1945.

rkm – ręczny karabin maszynowy

RN – Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej, organ konsultacyjny i opiniotwórczy prezydenta i rządu RP, substytut sejmu i senatu na uchodźstwie.

Rodal Leon (1913–1943), przed wojną znany dziennikarz prasy jidysz, jeden z dowódców ŻZW, poległ w powstaniu w getcie.

Rojzenfeld (Rozenfeld) Michał (1916–1943), działacz KPP i PPR, członek Komendy Głównej ŻOB, uczestnik powstania w getcie warszawskim. Po powstaniu schronił się w lasach pod Wyszkowem, wstąpił do GL, zabity przez Niemców.

Rowecki Stefan Paweł, „Grot”, „Rakoń”, „Grabica”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Tur” (1895–1944), gen. dyw. WP, komendant główny ZWZ, dowódca AK (dowódca Sił Zbrojnych w Kraju), aresztowany przez Gestapo 30 czerwca 1943 r., zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen na początku sierpnia 1944 r.

Rufeisen-Schüpper Helena (ur. 1921), działaczka syjonistyczna, łączniczka ŻOB (Warszawa–Kraków), zesłana do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, po wojnie wyemigrowała do Izraela.

Rybicki Józef Roman, „Andrzej” (1901–1986), filolog klasyczny, nauczyciel, dowódca Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski, prezes Obszaru Centralnego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, więzień polityczny (1947–1954), działacz środowisk abstynenckich, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników, jeden z twórców Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, kawaler Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski (2006).

RŻMP zob. Bund

S

Sammern-Frankenegg Ferdinand von (1897–1944), SS-Oberführer, poseł do Reichstagu, dowódca SS i Policji w Dystrykcie Warszawskim (1942–1943), dowódca niemieckich sił w pierwszym dniu powstania w getcie warszawskim, zginął w Chorwacji.

Sikorski Władysław Eugeniusz (1881–1943), wojskowy i polityk, gen. broni WP, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych (1939–1943) i prezes Rady Ministrów RP (1922–1923, 1939–1943), zginął w katastrofie lotniczej, której okoliczności do dzisiaj nie wyjaśniono.

Skupiński Jerzy Ludwik, „Jotes” (1913–1987), por. WP, dowódca saperów oddziału w Obwodzie IV – Wola, później szef saperów Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

Sobczyński Feliks, „Felczer” (1925–1943), st. strz. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód V – Mokotów).

„**Soból**” zob. Jankowski Jan Stanisław

Sosabowski Stanisław Janusz, „Stasinek” (1917–2000), syn gen. Stanisława Sosabowskiego, lekarz, por. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski (wskutek odniesionych ran stracił wzrok), po wojnie na emigracji.

Sosnkowski Kazimierz, „Baca”, „Godziemba”, „Józef”, „Józef Godziemba”, „Ryszard”, „Szeł” (1885–1969), gen. broni WP, dowódca wojskowy (komendant główny ZWZ, Wódz Naczelnny Polskich Sił Zbrojnych) i polityk (następca-nominat Prezydenta RP, minister spraw wojskowych, minister bez teki), kawaler Orderu Orła Białego (1995).

Stalkowski Zbigniew, „Stadnicki” (1917–1990), kpr. pchor./ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód V – Mokotów), powstaniec warszawski.

„**Stem**” zob. Mikołajczyk Stanisław

Sternhel Henryk, „Gustaw” (1910–1943) lekarz, działacz komunistyczny (KPP, PPR), uczestnik wojny domowej w Hiszpanii, na początku II wojny światowej internowany we Francji, w Warszawie znalazł się w 1942 r., żołnierz Grupy Specjalnej Sztabu Głównego GL, dowódca Okręgu GL Warszawa-Miasto, aresztowany i rozstrzelany przez Niemców.

Stroop Jürgen (1895–1952), SS-Brigadeführer (jesienią 1943 r. awansowany do stopnia SS-Gruppenführera), dowódca SS i Policji w Dystrykcie Warszawskim (1943), likwidator getta warszawskiego, za zbrodnie wojenne dwukrotnie skazany na śmierć (przez amerykański trybunał wojskowy w Dachau za wydane polecenia mordowania lotników alianckich i Sąd Wojewódzki w Warszawie za zbrodnie w Warszawie).

szedyt – kruszący materiał wybuchowy o dużej wrażliwości na tarcie, wynaleziony

przez Anglika E. Streeta (1897), łatwy w produkcji, podstawowy materiał wybuchowy polskiego podziemia w czasie II wojny światowej – wyprodukowano ok. 65 t, obecnie nie jest stosowany, nazwa od miasta Chedde w Górnej Sabaudii.

Szemley Cezary (po wojnie zmienił nazwisko na Janusz Cezary Szemley-Ketling), „Arpad”, „Janusz”, „Olgierd”, „Oskar”, „Romer”, „Ketling” (1915–1979), członek Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód I – Śródmieście), skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Specjalny (AK), podczas powstania warszawskiego podporządkował się PKWN.

szopa/szop – niemieckie przedsiębiorstwo produkcyjne w getcie (np. zakłady krawieckie Waltera Caspara Toebbensa z Bremy – ul. Leszno, zakłady krawieckie Wilfrieda Hoffmana – ul. Nowolipki, zakłady szcztokarskie – ul. Świętojerska).

Szwarcbart Icchak, Ignacy (1888–1961), adwokat, działacz syjonistyczny, na emigracji od 1939 r., członek Rady Narodowej RP (1940–1943).

Szwarcfus Adam, „Janek Szwarzfuks”, „Janek”, „Biały Janek” (?–1943), jeden z dowódców ŻOB, po powstaniu w getcie schronił się w lasach pod Wyszkiem, wstąpił do GL, zabity przez Niemców.

„**Szyna**” zob. Lewandowski Zbigniew

Ś

Ślesicki Tadeusz, „Tatar” (1913–1993), malarz, rzeźbiarz, reżyser, scenograf, kpr. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, powstaniec warszawski.

T

Tabęcki Jerzy, „Lasso” (1916–1944), por. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód I – Śródmieście), skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Specjalny (AK), wyrok wykonano.

Tenenbaum Mordechaj, „Yussuf Tamaroff” (1916–1943), działacz syjonistyczny, uczestnik żydowskiego ruchu oporu w Wilnie, Warszawie i Białymstoku, członek ŻOB, przywódca powstania w getcie białostockim, popełnił samobójstwo, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych (rozkaz KG AK).

Tęsiorowski Jerzy, „Zawada” (1915–1991), ppor./mjr WP, żołnierz AK (dowódca Kedywu Obwodu Praskiego AK (DB-22), aresztowany i więziony przez Niemców (Pawiak, Gross-Rosen), uciekł z obozu, wstąpił do „ludowego” WP, aresztowany przez UB.

„**Tomasz**” zob. Makowiecki Jerzy

Tumidajski Kazimierz, „Marcin”, „Grabowski”, „Edward” (1897–1947), gen. bryg. WP (awansowany pośmiertnie), dowódca Okręgu Lublin AK (1943–1944), aresztowany przez NKWD, przez trzy lata więziony bez sądu, przywódca strajku głodowego w obozie w Diagilewie koło Riazania, uduszony podczas przymusowego karmienia.

U

Umschlagplatz (dosłownie „plac przeładunkowy”) – bocznic kolejowa przy magazynach u zbiegu ul. Stawki i Dzikiej, w okresie likwidacji getta punkt zborny przed wywózką do Treblinki.

V

vis – polski pistolet samopowtarzalny wz. 35, pierwotna nazwa utworzona od pierwszych liter nazwisk konstruktorów – WiS (Piotr Wilniewicz i Jan Skrzypiński), została zmieniona na Vis (łac. – siła).

W

„**Wacław**” zob. Woliński Henryk

Weber Stanisław, „Chirurg”, „Popiel” (1906–1990), ppłk dypl. WP, szef sztabu i równolegle szef Wydziału III (operacyjnego) Komendy Okręgu Warszawa AK (1943–1944), po wyjściu z niewoli niemieckiej do 1972 r. na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Werterfassung (właściwie Werterfassungstelle, dosłownie „placówka wyceny rzeczy wartościowych”, czy „placówka przejmowania rzeczy wartościowych”, czy „placówka przejmowania”, czy „placówka wyceny”) – przedsiębiorstwo SS zajmujące się gromadzeniem i spieniężaniem mienia po zamordowanych Żydach.

Wilk Józef, „Orlik” (1925–1943), żołnierz AK, poległ w akcji solidarnościowej na ul. Bonifraterskiej (akcja „Chwacki”).

Wilner Arie Izrael Chaim, „Jurek” (1917–1943), poeta, działacz syjonistyczny, członek ŻOB, łącznik przy AK, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych (rozkaz KG AK).

„**Władek**” – NN, „Lech”, „Stolarski”, „Ryży” (?–1944), por. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK (Obwód I – Śródmieście), skazany na karę śmierci przez Woj-

skowy Sąd Specjalny (AK), wyrok wykonano.

Wojciechowski Antoni, „Antek” (1921–1944), ppor. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, poległ w powstaniu warszawskim.

Woliński Henryk, „Wacław”, „Zakrzewski” (1901–1986), prawnik, adwokat, działacz demokratyczny, płk WP, żołnierz AK, szef Podreferatu Spraw Żydowskich w Biurze Informacji i Propagandy KG AK, współinicjator powołania Rady Pomocy Żydom „Żegota”, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Z

„**Zakrzewski**” zob. Woliński Henryk

„**Zawada**” zob. Tęsiorowski Jerzy

Zawojski Antoni, „Wrona”, „Antek” (1911–1991), inż., por./kpt. WP, żołnierz AK, powstaniec warszawski.

Zborowicz Mieczysław Józef, „Gajowy” (1916–1991), ppor. WP, żołnierz Batalionu Saperów Praskich AK (dowódca 2 kompanii), powstaniec warszawski.

Zieliński Tadeusz Leonard, „Jarząbek” (1912–1944), strz. WP, żołnierz Kedywu Okręgu Warszawa AK, poległ w powstaniu warszawskim.

Zieliński Sławomir Jan, „Sławek” (1922–1944), plut. pchor. WP, żołnierz AK (Obwód II – Żoliborz), poległ w powstaniu warszawskim.

Zygelbojm Szmul Mordechaj, „Artur” (1895–1943), działacz Bundu, działacz związkowy i samorządowy, członek Komitetu Obrony Warszawy, w 1940 r. przedarł się na Zachód, członek Rady Narodowej RP (1942–1943), popełnił samobójstwo na znak protestu przeciw obojętności świata wobec holokaustu.

Ż

Żaczekiewicz Wojciech, „Wojtek” (1922–1947), kpr. pchor. WP, żołnierz AK (Obwód II – Żoliborz), powstaniec warszawski.

ŻKK – Żydowska Komisja Koordynacyjna, właśc. Komisja Koordynacyjna Żydowskiego Komitetu Narodowego i Bundu, utworzona w grudniu 1942 r.

ŻKN – Żydowski Komitet Narodowy, gremium polityczne sprawujące zwierzchnictwo nad ŻOB, utworzone w październiku 1942 r. (reprezentanci wszystkich organizacji żydowskich z wyjątkiem Bundu).

Spis treści

Pomoc Armii Krajowej dla powstańców w getcie warszawskim (esej)	3
Gra uliczna	20
Pomoc Armii Krajowej dla powstańców w getcie warszawskim – wspomnienia	45
Pomoc Armii Krajowej dla powstańców w getcie warszawskim – zapiski prasowe	54
Pomoc Armii Krajowej dla powstańców w getcie warszawskim – dokumenty	60
Wykaz literatury uzupełniającej	96
Noty biograficzne oraz objaśnienia rzeczowe	98